

# SŁOWO

WILNO, Środa 21 czerwca 1933 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Otwarta od godz. 8 do 4. Telefony: Redakcji—17-82. Administracji—228.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe PKO Nr. 80259. W sprzedaży detal. cena jednego numeru 20 gr.

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEN: wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-iej i 3-iej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świętecznych oraz w prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie n-ru dowodowego 20 gr.

## PRZEDSTAWICIELSTWA:

BARANOWICZE — ul. Szepetyckiego — A. Laszuk.  
GLEBOKIE — ul. Zamkowa 14 Księg. W. Włodzimierowa.  
GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
HORODZIE — Księgarnia Kol. „Ruch”.  
KLECK — Sidel „Jedność”.  
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.  
LUNINIEC — Księgarnia Kol. „Ruch”.  
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
MIORY — Ejdelman  
NIESWIEZ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwinskigo.  
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.  
N-SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”

DRUJA — Kowkin.  
OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Nauzc.  
PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 T. Gurwicz  
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski  
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.  
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.  
SLONIM — Księgarnia J. Ryppa ul. Mickiewicza 10.  
SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty.  
ST. SWIECIANY — M. Lewin — Biuro gazetowe ul. 3 Maja 5.  
SZARNOGÓRSZCZYNA. M. Hildebrand, skład apte.  
WŁOZYŃ — Liberman, Kiosk gazetowy  
WARSZAWA — Kiosk Księg. Kol. „Ruch”.

## O radę na zło

Na łamach najpoważniejszego miesięcznika katolickiego w Polsce „Przeglądu Powszechnego” wybitny publicysta ks. Kosibowicz T. J. zwraca uwagę na fakt, że wśród młodzieży akademickiej, nastroszonej przychylnie do rządów pomajowych dużą rolę odgrywa „Legjon Młodych”, który jest coraz wyraźniej nastroszony komunistycznie i antyreligijnie. Jest to prawda. Ks. Kosibowicz wskazuje dalej na fakt, że jest to organizacja usilnie popierana przez rząd, forytowana przez rząd, ba, na prowincji zakładana przez czynniki rządowe. Jak opiewa popularny dowcip akademicki „wpisy do niej przyjmują urzędy państwowe i komunalne” (już mała przesada). Na ten temat pisze „Przegląd Powsz.” po raz pierwszy, ale na ten temat wypowiadamy się dziś nie po raz pierwszy. Przytaczając ks. Kosibowiczowi, przytaczamy poprostu własnym naszym słowem.

Ale tu się właśnie kończy niestety nasza wspólna z ks. Kosibowiczem droga. Cały jego atak na ten stan rzeczy spada na rząd i stronnictwo rządowe, od którego „Legjon Młodych” jest zależny. „Legjon Młodych” stwierdził ks. Kosibowicz jest tą organizacją w stu procentach sanacyjną i w stu procentach popieraną przez rząd. „Legjon Młodych” jest antyreligijny, a popierany. Tak, — ale czy dlatego popierany jest antyreligijny? Przecież wszystkie zajścia na uniwersytetach kto w nie tylko wnikiwie wykazują, że jest to organizacja, która w posunięciach taktycznych antydemokratycznych stanowi najwęższą janczarję urzędników administracyjnych. Rzeczą prostą jest, że popiera się ludzi wiernych sobie. Oto racje owego popierania.

O pewnym środowisku akademickim, które radykalizowało mówi się dziś powszechnie, że „górne sfery” wzięły się do rzeczy: — zwolennikom metod sowieckich zaaplikowały jedną z najlubiejszych metod, zwaną „czystką”, poczem niedobitki rodzimego komosomtu przeniosły lary i broszury pod inny prasowy szyldzik. Nie stało się to w tej mierze, w jakiejby się stać winno, poprostu postąpiono, jak z gniazdem swarliwych kawek które zamiast wyrzucić, przeniesiono na dalsze nieco miejsce. Czy uważamy tę metodę za wystarczającą? Czy mamy, z powodu ataków antyreligijnych tej młodzieży wołać „policja”, zaraz pędzić do rządu, i na rząd się miotać? I cóż tu pomoże polityka zakazów? Czy nie będzie to jednak za mało, Wielebny Ojczu?

Organizacje dziś antyreligijne, stały się niemi po kilku latach swej walki na Uniwersytetach, gdy naprzyły się na różne bardzo rzeczy. Widziały jak organizacja opozycyjna katolicka ma za sobą wszystkie sympatie ser, w których stanie „ponad i poza polityką” chciano wierzyć, jak organizacja prorządowa, w której szeregach byli ludzie wierzący i praktykująca, spotykała się z dziwną z tej miarodajnej strony niechęcią. Organizacje dziś antyreligijne naprzyły się nie tylko na to, że z wielkiej idei robiono sobie monopol, ale że w stosunku do tego faktu panowała najbardziej zainteresowanych tu chyba czynników dość duża bierność. A wreszcie organizacje dziś antyreligijne widziały rok rocznie wypadki, gdy może głos potępienia mógł być oczekiwanym, — i nie słyszano go nigdy.

Zauważenie faktu niereligijności w młodym pokoleniu, zwrócenie nań bacniejszej uwagi, jest wielką zasługą ks. Kosibowicza. Inna rzecz, czy apelowaniem do „czynników miarodajnych” da się tę rzecz rozwiązać. Bodaj że najszczęśliwszym wyjściem byłoby tu jednak przede wszystkim wsparcie się na wszystkich bez wyjątku tych organizacjach, które od lat stoją na gruncie etyki katolickiej i za światopogląd swój przyjmują światopo-

gląd katolicki, — choć niekoniernie swój katolicyzm z nacjonalizmem łączą. Na uniwersytetach dziś jeszcze i na długo znajdują się siły gotowe oprzeć się stanowczo komosomolacji, — i w tej wielkiej akcji nie przemycić swej małej polityki.

Ks. Kosibowicz przecenia zresztą wpływy „Legjonu Młodych”. Z wycieczką do Poznania kaźden chętnie się przejedzie, byle ona tylko stosowne ulgi miała; cóż więc dziwnego, że na zjeździe Legjonu w tem mieście byli ludzie. O kimś co głosi rewolucyjne hasła wie się oczywiście wiele więcej, niż o kimś co tego nie robi. Swoją drogą siedząc w Krakowie i pisząc o słabości Strzelca i Myśli Mocarstwowej, akurat gdy w Krakowie Bratniak jest w ręku pierwszej z tych organizacji, a druga po nim co do znaczenia instytucja, Biblioteka Słuchaczy Prawa ma na swem czele mocarstwowca, nie złożył Wielebny Autor zbyt przekonywujących dowodów zorjentowania w sprawach młodzieży akademickiej. K. P.

## Podróż premiera węgierskiego do Berlina

BUDAPESZT. PAT. — Podróż węgierskiego premiera Goemboesa do Berlina oraz konferencje jego z szeregiem przywódców obecnego obozu rządzącego w Niemczech wywołały szereg zastrzeżeń węgierskich kół politycznych.

Na wtorkowym posiedzeniu parlamentu przywódcy opozycji liberalnej Rassay podał ostrej krytyce wyjazd premiera do Berlina. — Rassay oświadczył między innymi:

Podróż premiera Goemboesa do Berlina wywołała zdumienie całego świata. Goemboes wybrał bardzo nieodpowiedni moment dla tej wizyty. Niemcy w obecnej chwili są państwem izolowanym i otoczone murem nienawiści. Węgry powinny uważać na to, aby sprawa niemiecka nie była łączona z obecną niemiecką polityką zagraniczną. Niemcy znajdują się w stanie ostrego zatargu z Austrią, która

pozostaje w stosunkach przyjacielskich z Węgrami. Okoliczność ta powinna być nadestrzeżona premiera od wyjazdu do Berlina. W dalszym ciągu swego przemówienia mówca stwierdził, że premier Goemboes udał się do Berlina nie na zaproszenie rządu niemieckiego, ale partii narodowo - socjalistycznej. Tego zaproszenia premier węgierski nie powinien był przyjmować.

W odpowiedzi na to przemówienie replikował przywódca węgierskich narodowych socjalistów Meso, który oświadczył, że wyjazd premiera Goemboesa do Berlina był krokiem politycznym, który należy pochwalić. Na podstawie ścisłych informacji można wnioskować, że Anschluss nastąpi wcześniej czy później. — Węgry wobec tego powinny zachować ścisłą neutralność.

## Spotkanie Daladier z Mussolinim

PARYŻ. PAT. — „La Republique” donosi w depeszy z Rzymu, że drugie spotkanie premiera Daladier z Mussolinim w Rzymie, zostało zdecydowane. — Data spotkania ogłoszona zostanie jednocześnie w Rzymie i Paryżu. Po uzgodnie-

niu pewnych trudności natury dyplomatycznej, król włoski, bawiący obecnie na letnisku, przerwie swój odpoczynek i powróci do Rzymu na czas pobytu premiera francuskiego.

## 75-LECIE URODZIN KRÓLA SZWECJI.



W dniu 16 bm. król Gustaw V, cieszący się w swym kraju niesłychaną popularnością, obchodził 75-lecie swych urodzin. Na zdjęciu naszym widzimy króla Gustawa w otoczeniu działwy szkolnej.

## TELEGRAMY

ZGON MARSZAŁKOWEJ RATAJOWEJ. WARSZAWA. (tel. wł.). Dziś nad rannem zmierzka pod Warszawą s. p. Bolesława Ratajowa małżonka b. marszałka Sejmu p. Marcjeja Rataja. Pogrzeb odbędzie się w piątek 23 b. m.

GOSCIĘ Z JUGOSŁAWJI. KATOWICE. PAT. We wtorek o g. 8.30 przyjechał do Katowic goście jugosłowiańscy. Na dworcu przybyła pociągu oczekiwali przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, posłowie do sejmu śląskiego, delegaci instytucji i organizacji oraz liczna publiczność.

POŻYCZKA BELGIJSKA. PARYŻ. PAT. W sprawie pożyczki belgijskiej „Le Matin” donosi z Londynu że operacja ta dokłnana będzie drogą przyznania belgijskim instytucjom finansowym przez szereg prywatnych banków paryskich kredytów w wysokości 400 milionów franków.

FLIRT AMERYKAŃSKO - JAPONSKI. PARYŻ. PAT. Agencja Havasa donosi z Londynu: Równocześnie z obradami konferencji londyńskiej prowadzone są w najwęższej tajemnicy rokowania między Japonią a Stanami Zjednoczonymi w sprawie ewentualnego zawarcia umowy arbitrażowej. Trudno jest w tej chwili sprzecyzować zakres i znaczenie prowadzonych rozmów.

WOJNA BOLIWIJ Z PARAGWAJEM. BUENOS AIRES. PAT. Donoszą z Asuncion, że wojska boliwijskie rozpoczęły generalny odwrót na odcinku wлк o Fort Herrera, Tolendo i Gondra. W paraguayskich kołach wojskowych uważa się ten odwrót za zakończenie wielkiej ofensywy, która trwała 20 dni i przyniosła nieprzyjacielowi wielkie straty.

ZGON KLARY ZETKIN. MOSKWA. PAT. W dniu 20 b. m. o godz. 2 po poł. zmarła w domu wypoczynkowym w miejscowości Archangielskoje w wieku lat 76, Klara Zetkin, — najstarsza i najwybitniejsza komunistka niemiecka. Mieszkała ona w miejscowości Archangielskoje od roku, z krótką przerwą, w czasie której udała się do Niemiec w celu dokonania otwarcia Reichstagu.

CHINY I MANDZURJA. SZANGHAI. PAT. Dwie prowincje — Chin Południowych Kwantung i Kwang-Si postanowiły zaprzestać wwozu towarów z Mandzurji. Prowincje te stanowią dla Mandzurji dogodny rynek zbytu masion, soli, zboża, węgla i bydła. Juko powód tego zarządzenia władze podają, że wszelkie korzyści osiągnięte przez Mandzurję dzięki eksportowi do Chin Południowych przyrzeczają się jedynie do wzmocnienia ducha militarnego Japonji — i jej agresywności.

SAMOBÓJSTWO PROF. MAYERA. PARYŻ. PAT. Profesor August Mayer, były dyrektor Pensjonatu w Monachium — jak informuje „Le Quotidien” — przetrzymywany obecnie w jednym z więzień niemieckich, usiłował odebrać sobie życie, przez podcięcie żył. Stan zdrowia jego jest krytyczny. Prof. Mayer, z pochodzenia żyd, zaarrestowany został na samym początku zwycięstwa hitlerowskiego.

ARESZTY SOCJALISTÓW W NIEMCZECH. HAMBURG. PAT. W lokalu zamieszkanym od kilku tygodni dziennikarzem socjalistycznym „Hamburger Echo” zaarrestowała policja polityczna 30 przywódców socjalistycznych na łajnym nocnym zebraniu. Wśród nich znajduje się były sekretarz stanu dr. Staudinger, były hamburski senator polityczny Schoenfelder, przewodniczący frakcji socjalistycznej w Sejmie hamburskim Podyem. Policja twierdzi, że znalazła materiały, — będący dowodem zdrady stanu.

BERLIN. PAT. Bawarski min. spraw wewnętrznych wydał zarządzenie, w którym nakazuje wykluczenie partji socjalistycznej z reprezentacji komunalnych i sejmików powiatowych na obszarze całej Bawarji. Zarządzenie to stanowi dla emigracji socjal - demokratów zagranicą kłótnię w Pradze wydające „Vorwaerts”.

REPRESJE WOBEC PISM NIEMIECKICH. PRAGA. PAT. Ukazało się zapowiedziane rozporządzenie o odebraniu 98 piśmie niemieckim debitu pocztowego w Czechosłowacji. Jest to zarządzenie odwetowe za odebranie przez Niemcy debitu szeregowi piśmie czechosłowackich.

AMERYKA BUDUJE SAMOLOTY. WASHINGTON. PAT. Prezydent Roosevelt wyraził zgodę na wyasygnowanie 9.362 tysięcy dolarów na budowę samolotów niezależnie od programu budowy 32 okrętów wojennych.

## Sowiecki projekt paktu o nieagresji ekonomicznej

LONDYN. PAT. — Litwinow przestał wczoraj konferencji projekt paktu nieagresji ekonomicznej, opracowany przez rząd sowiecki.

Projekt ten składa się ze wstępu ogólnego oraz 5 artykułów. W pierwszym artykule strony zobowiązują się nie odstępować od zasad, ustalonych na międzynarodowej konferencji gospodarczej w roku 1927, a dotyczącej pokojowego współzycia wszystkich krajów, niezależnie od ich ustrojów społecznych, politycznych i gospodarczych.

W drugim artykule strony zobowiązują się nie stosować żadnych upodzielnień we wzajemnych stosunkach. W myśl tego zobowiązania strony uznawać będą jako niezgodne z zasadami niniejszego paktu przyjmowanie i stosowanie w ich krajach specjalnego systemu, zwróconego przeciwko jakimkolwiek krajowi i stawiącego ten kraj w gorszej sytuacji, jeżeli chodzi o handel zagraniczny, aniżeli wszystkie inne kraje.

W art. 3 pakt, wychodząc z założenia poprzednich 2 artykułów, zobowiązuje strony do niestosowania w przyszłości pod żadnymi pozorami cel, ustanowionych przeciwko jednemu tylko krajowi, do niestosowania ogólnych zakazów importu i eksportu w stosunku do jednego kraju, do niewprowadzania żadnych specjalnych warunków dla importu i eksportu, wreszcie do niestosowania żadnego rodzaju bojkotu środkami ustawodawczymi i administracyjnymi wobec handlu któregośkolwiek kraju.

Art. 4 przewiduje, że wszystkie zarządzenia upodzielniające, będące w mocy w

krajach podpisujących niniejszy pakt, mają być wycofane z chwilą wejścia w życie niniejszego paktu w danych krajach.

Piąty art. ma charakter formalny i dotyczy ratyfikacji. Projekt ten odbiega nieco od dawnego paktu Litwinowa z roku 1931, idąc tym razem nieco dalej, zwłaszcza w art. 3cim. Projekt paktu wniesiony został do komisji ekonomicznej we wtorek po po-

## Propozycje polskie na konferencji londyńskiej

LONDYN. PAT. — Na wczorajszym posiedzeniu komisji ekonomicznej Konferencji Gospodarczej rozpoczęła się dyskusja w sprawie polityki handlowej. W toku dyskusji, dla umotywowania wniosku polskiego, zabral głos delegat polski Sokolowski, czyniąc szereg uwag na temat stopniowego zniesienia ograniczeń dewizowych i zakazów przywozowych i zaznaczając, że propozycje polskie nie są tak daleko idące jak wnioski sekretariatu Ligi Narodów. Polska zmierza tylko do tego, aby uzyskać minimum postępu drogą umów wielostronnych. Jeżeli uda się doprowadzić do wyników dalszych niż te, które przesyły w tej dziedzinie propozycje, a więc w widują propozycje polskie, to delegacja polska pierwszym rzędzie delegat Sokolowski.

PARYŻ. PAT. — „Excelsior” drukuje następującą deklarację Mac Donalda, otrzymaną od niego przez korespondenta tego dziennika: Mogę potwierdzić z całym przekonaniem, że pierwszy tydzień konferencji londyńskiej przyniósł zupełnie zadowalające rezultaty, pomimo trudności, jakie powstały w momencie organizacji tej pracy. Jestem przekonany, że na

OSTRY POZIOM DYSKUSJI. zwykle ostrym tonie i ilustrowane zdjęciem karykaturami. „Komsomolskaja Prawda” pisze, że rząd Rzeszy nie może przypisać się odpowiedzialności za memoriał, trudno bowiem przypisać, by kierownictwo tej ważnej delegacji powierzono bliźniow. W zakończeniu pismo oświadcza, że jeżeli dyplomatycznie błazna ułożą w mundur interwenjenta, to droga z Sowietów do Niemiec będzie krótsza, niż z Niemiec do Sowietów.

## Parlamentarzyści jugosłowiańscy w Warszawie



W dniu wczorajszym Pan Prezydent Rzeczypospolitej podejmował na Zamku parlamentarzystów jugosłowiańskich, bawiących od kilku dni w Polsce. Na zdjęciu naszym widzimy Pana Prezydenta R. P. w towarzystwie kilku parlamentarzystów jugosłowiańskich na tarasie Zamkowym.

## POWRÓT DO PARYTETU ZŁOTA.

LONDYN. PAT. — Podkomisja monetarna przyjęła jednomyślnie rezolucję Pittmana w sprawie powrotu do parytetu złota z zastrzeżeniem 80-procentowego pokrycia złotem i 20-procentowego pokrycia srebrem, z poprawką Hailshama, w myśl której data powrotu do parytetu złota musi być dokonana przez każde państwo oddzielnie.

## MAC DONALD ZADŁOWOLONY.

PARYŻ. PAT. — „Excelsior” drukuje następującą deklarację Mac Donalda, otrzymaną od niego przez korespondenta tego dziennika: Mogę potwierdzić z całym przekonaniem, że pierwszy tydzień konferencji londyńskiej przyniósł zupełnie zadowalające rezultaty, pomimo trudności, jakie powstały w momencie organizacji tej pracy. Jestem przekonany, że na

OSTRY POZIOM DYSKUSJI. zwykle ostrym tonie i ilustrowane zdjęciem karykaturami. „Komsomolskaja Prawda” pisze, że rząd Rzeszy nie może przypisać się odpowiedzialności za memoriał, trudno bowiem przypisać, by kierownictwo tej ważnej delegacji powierzono bliźniow. W zakończeniu pismo oświadcza, że jeżeli dyplomatycznie błazna ułożą w mundur interwenjenta, to droga z Sowietów do Niemiec będzie krótsza, niż z Niemiec do Sowietów.

OSTRY POZIOM DYSKUSJI. zwykle ostrym tonie i ilustrowane zdjęciem karykaturami. „Komsomolskaja Prawda” pisze, że rząd Rzeszy nie może przypisać się odpowiedzialności za memoriał, trudno bowiem przypisać, by kierownictwo tej ważnej delegacji powierzono bliźniow. W zakończeniu pismo oświadcza, że jeżeli dyplomatycznie błazna ułożą w mundur interwenjenta, to droga z Sowietów do Niemiec będzie krótsza, niż z Niemiec do Sowietów.

## Ograniczenie władzy G.P.U. w Rosji

MOSKWA. PAT. — Wczoraj został podpisany dekret, przez Kalinina i Motowa, powołujący do życia Urząd Wszzechzwiązkowej Prokuratury w dziedzinie sądownictwa, śledztwa, więziennictwa i kontroli nad prokuraturami republik związkowych. Szczególnie interesujący jest punkt dekretu, podporządkowujący Wszzechzwiązkowej Prokuraturze GPU i milicje. Według opinii kół politycznych w Moskwie, dekret ten wymierzony jest przedewszystkiem przeciwko przekroczeniu kompetencji i nadużyciom władzy przez GPU i stanowi pierwszy krok do projektowanego odebrania tej instytucji prawa do sądów kolegjalnych i ferowania wyroków. O ile przewidywania te znajdują potwierdzenie, dzisiejszy dekret będzie posiadał doniosłe znaczenie, czyniąc GPU jedynie organem wywiadowczym śledczym, co wpłynęłoby na kardynalną zmianę stosunków wewnętrznych.

## Niemieckie zamówienia w Anglii

MOSKWA. PAT. — Specjalny korespondent TASS donosi z Londynu, że w wyniku wizyty brytyjskiego wiceministra lotnictwa Sassa u Goeringa w Berlinie, oraz pobytu Rosenberga w Londynie, angielskie fabryki lot-

## Proces terrorystów ukraińskich

WŁOW. PAT. — W procesie przeciwko uczestnikom napadu na pocztę w Grodsku Jagiellońskim zeznawał wczoraj podkomisarz Bendyk z Doliny. Zeznania jego dotyczą głównie działalności Kossaka. W grudniu 1930 r. dowiedział się świadek, że kierownikiem planowanego napadu na stację kolejową w Skolem będzie Kossak, który kierował również napadem na ambulans pocztowy pod Bobrką. Po zamordowaniu sp. Holówki przeprowadził świadek wywiady, z których wynikało, że Kossak był kierownikiem tej zbrodni. Zeznaniami tym zaprzeczając oskarżony Kossak. Po tajnej rozprawie obrona postawiła wniosek o dopuszczenie w charakterze świadka m. in. prok. Lipscha i sędziego do spraw szczególnej wagi Skórzyńskiego. Na tem rozprawę odroczone do srody.

## Konferencja Izby Rolniczych

WARSZAWA. (tel. wł.) Wczoraj pod przewodnictwem p. Ministra Rolnictwa Kłukowskiego - Nakonecznikowa odbyła się konferencja komisarzy dziesięciu istniejących na terenie Polski (z wyjątkiem Śląska) Izby Rolniczych. Ze sprawozdań komisarzy Izby Rolniczych wynika, że sytuacja ogólna przedstawia się dodatnio; niektóre Izby całkowicie wykończyły prace przygotowawcze przed wyborami, tak, że już w lecie komisarze będą mogli przekazać swe funkcje władzom powołanym z wyboru.

## LICZBA BEZROBOTNYCH W POLSCE

WARSZAWA. PAT. Liczba bezrobotnych wynosiła na terenie całego państwa w dniu 17 b.m. 229,347 osób, czyli w stosunku do tygodnia poprzedniego — zmniejszyła się o 2,000 osób.

## DOLAR W WARSZAWIE.

WARSZAWA. PAT. Przedgielda. — Bank Polski płaci za dolary, czeki i przekazy 7,25. Na rynku prywatnym dolary 7,25 — 7,26, dolary złote 9,11, — ruble 4,84 — 4,85.

## Kto wygrał?

WARSZAWA. PAT. W 5-tym dniu ciągienia II klasy 27 Polskiej Państwowej Loterii Klasowej główne wygrane padły na Nr. Nr. 150.000 złotych — na Nr. 120.496. 2.000 zł. na Nr. 47332, 121,356, 130,121.

## Skarżwiński znów leci do Rio de Janeiro

PARYŻ. PAT. — Z Buenos Aires donoszą, iż kpt. Skarżwiński w dniu jutrzejszym odleci do Rio de Janeiro. Wiado-

mości o projektowanym locie do Stanów Zjednoczonych są, jak się zdaje, przedwczesne.

## SILVA RERUM

GÓRĄ WILNO!

Wileńska „Lutnia” zrobiła posunięcie, które szczerze zdziwiło wielu ludzi: wysłała zespół operetkowy w podróż... Operetka wileńska w Krynicy, — czy nie jest to pomysł zachwały? Z niepokojem i zaciekawieniem oczekiwano na głosy prasy. Dziś już mamy taki głos.

— Wiadomości Zdrojowe (49), za szopismo, które się wydaje w Krynicy, zaczyna opowiadanie o wileńskiej operetce od pytań i okrzyków, pełnych zdziwienia:

Zjechała do Krynicy operetka aż... z Wilna, aż... z Wilna!

Tak jest, aż... z Wilna! Jakto? — To Wilno ma własną operetkę i potrafi ją utrzymać? zapyta niejedyn z dziwni.

Na te pytania jest odpowiedź, bardzo dla wlnian pochlebna:

Tak jest, Wilno ma operetkę, Wilno, miasto kresowe, zniszczone najazdami w czasie wojny rozwija w sobie i buduje każdy dział sztuki, bo Wilno to już sobie takie cudaczne miasto, gdzie ludzie wolą wydać tych par złotych, jakie im są „lisznie” na to, żeby posłuchać dobrego śpiewu, wdzięcznego, melodyjnego kapletu przy akompaniowaniu doskonałej orkiestry i zachwycać się bezpośrednio grą artystów i tańcem ludzi żywych, niż żywić się namiastką dźwięków i napychać polskim pieniądzem kieszenie właścicieli berlińskiej „Uly”.

Góra Wilno! Pięć z plusem za wzorowe sprawowanie!... Może te pochwały są nieco... tego, ale dobrze, iż w dalekiej Krynicy tak pięknie o nas myślą. Ba! Wilno nawet Warszawę zawstydza!

Wilno ma operetkę, a Warszawa — stolica Polski jej niema. Warszawie wystarczą rewja, Warszawa wystarczy głupawa i ogulniająca ją prasa brukowa i tańce do upadłego w cyrku, albo zawody bokserkie, czy silacze i na to pieniądze się znajdują zawsze... Teatry za to zychają...

Ale mniejsza z tem... Tu la woulu Varsovie!

Po tak ogólnych rozważaniach, z których dobitnie wynika, że Wilno jest nie tyle jakimś środowiskiem kulturalnym, następuje wstęp, również wyjątkowo serdeczny.

Nie wiem, kto wpadł na myśl sprowadzenia do Krynicy wileńskiej operetki, ale ten kto to sprowadził, zrobił dobrze. Ludzie, którzy chcieli się tu leczyć zatruci w swoich środowiskach fogsemem słowa „kryzys”, objędnie od rana do nocy powtarzaniem, niechże znajdą w Krynicy i ukojenie psychiczne, jakie pociąga za sobą lekka, wesela muzyka, piękna piosenka, żywiołowy humor, rytm tańca i latna dekoracja w świetle renekatorów.

Radnym bardzo, żeby mił nasi goście wileńscy wywieźli z Krynicy jak najmięszce wspomnienia i żeby teatr mieli zawsze tak pełny, jak na pierwszym przedstawieniu, bo na to najzupełniej zasługują.

Taki jest wstęp. Ale kompletny pod adresem artystów?... Nadzwyczajnie! Cóż pisać o grze artystów? Przemadonna pani Kulczycka czarowała jak zwykle swoim głosem i nie zawodziła jak zwykła werva pomimo zmęczenia po długiej podróży. Publiczność przyjmowała swoją starą znaną serdecznie i zasłużonym oklaskami.

Pan Tatrzański przed każdym swoim występem w operetce, powinien wypożyczyć publiczności opaski brzuchowe za opłatą, bo nie ręczę za to, czy ktoś kiedyś z powodu jego kawałów na scenie nie pęknie ze śmiechu na widowni.

Pan Dembowski w roli rotmistrza huzarów, był wściekłym huzarem, a nie lala. Wdzięcznym niezwykle zjawiskiem na scenie była w roli O Lia San p. Mary Gabrieli, której partner p. Szczawiński, stary wytrawny hockarz-klockarz wywoływał swoją grą huragan śmiechu na widowni.

Pani Basia Halnirska, to bomba nabita nitrogliceryną humoru.

Same zachwyty! Wilno może się cieszyć z tego, iż posiada zespół operetkowy, który potrafi tak ująć i zachwycać publiczność, znającą chyba dobre teatry operetkowe!

Jeszcze raz: Góra Wilno! Lector.

## PODZIĘKOWANIE

Wobec przeniesienia mego syna do innej szkoły pragnę tę drogą złożyć serdeczne podziękowania Kierownictwu Szkoły Powiatowej Nr. 4, im. Jakóba Jasieńskiego przy ul. Polnej, a zwłaszcza ks. prefektowi J. Kowalcukowi, Kierownikowi szkoły p. J. Sadowskiemu, oraz p. p. nauczycielom: J. Pietraszko, Bożenckiej, Sz. Stecowi i Szkopowi za ich pracę pedagogiczną i iscie ojcowską opiekę jaką otaczają dzieci.

Józef Karpowicz

## Krwawy zamach na oddział policji

WIEN. PAT. — W czasie marszu oddziału policji pomocniczej, złożonego z 56 policjantów, w mieście Krems w Dolnej Austrii, nieznan sprawcy rzucili trzy granaty ręczne na oddział.

Dwa granaty eksplodowały, raniąc 30 ludzi. Musiano przewieźć do szpitala 16 osób.

Trzeci granat pochwylił jeden z policjantów i odrzucił w pole. (Było to poza miastem). Granat ten również rozerwał się, nie wyrządzając jednak szkód.

Prócz policjantów rannymi jest jedna z osób cywilnych.

WIEN. PAT. — Na wiadomość o zamachu na oddział policji w Krems, kanclerz Dollfus zwołał natychmiast radę, ministerjalną na nadzwyczajne posiedzenie. Ministrowie obradowali do późnego wieczora.

Minister spraw wewnętrznych zakomunikował, że śledztwo, w czasie którego niektórzy z aresztowanych sprawców poprzednich zamachów dynamitowych przyznali się do winy, wskazało niezbicie, iż sprawcami tych zamachów są członkowie organizacji SASS. W związku z tem rada ministrów postanowiła rozwiązać oddziały tej organizacji, jak również organizację pod nazwą „Vaterlandischer Schutz-

bund” i zabronić austrjackiej partii narodowo-socjalistycznej wszelkiej działalności, a w szczególności tworzenia jakichkolwiek organizacji partyjnych. Zabroniono noszenia odznak tego stronnictwa. W sprawie zajścia w Krems poczynione zostały jak najdalej idące zarządzenia.

## ARESztOWANIA HITLEROWCÓW W AUSTRJI

WIEN. PAT. — Cała prasa wiedeńska potępia z oburzeniem zamachy narodowych socjalistów i chwala decyzję rządu co do rozwiązania bojówek narodowo-socjalistycznych.

Skutkiem zakazu stronnictwa narodowo-socjalistycznego, policja przeprowadziła zam-

knięcie wszystkich „domów brunatnych” i innych lokalnych partyjnych oraz koszar i placów ćwiczeń oddziałów szturmowych. W nocy wydany został zakaz wychodzenia dzienników narodowo-socjalistycznych. Przywódców narodowych socjalistów wezwano do urzędu policyjnego i zakazano im wszelkiej działalności politycznej.

W nocy z 19 na 20 bm. dokonany został nowy zamach dynamitowy na wiadukt koło Rodaun. Szkody są niewielkie. Ruch kolejowy odbywa się bez przeszkód.

Z Salzburga donoszą, że władze tamtejsze aresztowały kilku narodowych socjalistów pod zarzutem udziału w zamachu na zbiornik wody w elektrowni miejskiej.

## Gdańsk w ręku hitlerowców

GDANSK. PAT. — Począwszy od wtorku rano kurant ratusza gdańskiego na Długim rynku, po wybiściu godziny, gra hymn hitlerowski „Horst Wessel Lied”.

W związku z utworzeniem nowego Senatu na domach i budynkach w samym Gdańsku, na przedmieściach i we wsiach powlejącej od rana na flagi, przeważnie hitlerowskie. Stronnictwo narodowych socjalistów wezwalo ludność do wywieszenia flag do dnia 23 bm. Na ulicach

panuje ożywiony ruch. Przed gmachem Senatu zbierają się już teraz tłumy ludności. — Po mieście krąży unumundurowane bojówki hitlerowskie i samochody, które przybyli narodowi socjaliści z Prus Wschodnich. Policja została wzmocniona przez oddziały straży obywatelskiej.

We środę rano odbędzie się w porcie gdańskim defilada flagowa wszystkich statków i łodzi rybackich z flagami gdańskimi i hitlerowskimi. Statki niemieckie, stojące w porcie, mają również wywiesić flagi hitlerowskie. O godzinie 7 rano w porcie ustawiona zostanie kompania honorowa bojówek hitlerowskich z orkiestrą, poczem senator spraw wewn. Greiser wygłosi przemówienie z pokładu statku „Paul Bencke”. Podczas mijania przez defiladę obzadzonego przez hitlerowców budynku wolnych związków zawodowych zostanie na nim wywieszona flaga ze swastyką, usunięta w swoim czasie na skutek interwencji wysokiego komisarza Ligi Narodów.

## NA ROZUM...

GDANSK. PAT. — W dniu 20 bm. o godzinie 13 odbyło się w Sejmie pierwsze posiedzenie nowowybranej frakcji hitlerowskiej, zwołane w celu rozważenia zasadniczych spraw politycznych. Projekt ustawy o pełnomocnictwach rozpatrywany będzie jutro na pierwszym posiedzeniu Senatu. Projekt ten ma być omawiany w Sejmie przypuszczalnie w piątek.

## SZCZEGÓŁY PIERWSZEGO POSIEDZENIA SEJMU GDANSKIEGO

GDANSK. PAT. — We wtorek 20 bm. o godzinie 5,30 rozpoczęło się pierwsze posiedzenie nowowybranego Sejmu. Członkowie frakcji narodowo-socjalistycznej zjawili się w mundurach bojówek. — W łóż dyplomatycznej zasiadli: wysoki komisarz Ligi Narodów Rosting, przedstawiciel komisarza generalnego Rzeczypospolitej dr. Wevers, konsul niemiecki Therman i kilku konsułów państw obcych w Gdańsku.

Przewodniczył najstarszy wiekiem poseł, były prezydent Senatu Ziehm. — Przed wyborem prezydenta Sejmu zabrał głos wyszczepiony przed kilku dniami w więzieniu poseł komunistyczny Plenkowski oraz przywódca partii socjalistycznej Brill.

Następnie przystąpiono do głosowania. — Prezydentem Sejmu wybrany został hitlerowiec von Wnuck 52 głosiami na oddanych razem 72, w tem 15 białych kartek.

Po ogłoszeniu rezultatów głosowania hitlerowcy powitali nowego prezydenta Sejmu trzykrotnym okrzykiem „Heil!”

Następnie odbyło się na nowym posiedzeniu Sejmu zaprzysiężenie Senatu. — Pos. Hohnfeld zgłosił wniosek o wyznaczenie nowego posiedzenia jeszcze 23 bm. z porządkiem, przewidującym deklarację programową nowego Senatu oraz ustawę o pełnomocnictwach. Wniosek ten został uchwalony. — Następnie dokonano wyborów wiceprezydentów Sejmu gdańskiego. Wybrano centrowca Potriksa i hitlerowca Batzera.

Posiedzenie zamknął prezydent von Wnuck wzywając obecnych do odpiewania niemieckiego hymnu narodowego „Deutschland, Deutschland ueber alles”. W tym momencie socjaliści, komuniści i POLACY opuścili salę.

Był to pierwszy wypadek odpiewania hymnu narodowego niemieckiego w Sejmie gdańskim od czasu ukonstytuowania się wolnego miasta Gdańska.

## Samoloty

komunikacyjne

kursują

CODZIENNIE

(także w niedziele i święta)

JESTEMY ZA BIEDNI, BY KUPO-

WAĆ BAWELNĘ — KUPUJMY SAMO-

DZIAŁOWE WYROBY Z WŁASNEGO

LNU.

## Królowa Paryża



Przed kilku dniami odbył się wybór najpiękniejszej paryżanki. — Królowej Paryża. Na zdjęciu naszym widzimy nowo wybraną władczynię Paryża, objeżdżającą w towarzystwie dam dworu ulicę Paryża na wozie triumfalnym.

## TELEGRAM NADZWYCZAJNY!!!

Dnia 20 czerwca w ostatnim dniu ciągnięcia 2-jej klasy 27 Po'kiej Państwowej Loterii Klasowej padła

GŁÓWNA WYGRANA

Zł. 150.000 na Nr. 120.496

w naszej najszcześniejszej kolekturze

H. Minkowski

Wilno, ul. Niemiecka 35, tel. 13-17, P. K. O. 80,928.

## Teatr muzyczny „LUTNIA”

Dziś i codziennie WIELKA REWJA w 17 obrazach

„HALLO! WITAJCIE!”

w wykonaniu wybitnych artystów warszawskich:

STANISŁAWA NOWICKA	MIECZYSLAW DOWMUNT
NINA WILNKA	HARRY CORT
MARY ŚWIĘCICKA	STEFAN LASKOWSKI

KAZIMIERZ WORCH.

Kierownictwo artystyczne: Witold Zająłowiecki

Kierownictwo muzyczne: Aleksander Wiliński.

Początek o godz. 8 m. 30.

## Od Administracji

Upredzamy naszych Sz. Sz. Prenumeratorów, że z dniem 1-go Hpca r. b. wstrzymamy wysyłkę pisma wszystkim zalegającym do tego dnia w opłacie.

wyjatkowo łagodną jesienią 1811 r. i razi cesarzowi cofnąć się przed zapadnięciem zimy; wie dobrze, że wobec mrozów, które nastaną nagle, armia francuska będzie bezbronna. Ale cesarz uparł się, by tu, w Moskwie podpisać pokój na dyktowanych przez siebie warunkach i drwinami zbywa jego przestrogi: „Cau-

trzeba postępować jak z kobietami: nie można ich na dłuższy czas pozostawiać zimy”. Każde Caulaincourt'owi wynajdą sanie i zabiera go ze sobą w czternastodniową podróż do Paryża.

W ciągu tych czternastu dni Napoleon rozmawia ze swoim towarzyszem na-



laincourt'owi wydaje się, że już zamarzył. Caulaincourt miał jednak rację; nadchodzi zima, a z nią kłesa i ucieczka. Cesarz cofa się do Wilna i tu dopiero, na wiadomości o spisku generała Malet, decyduje się szybko powrócić do kraju. — „Z Francuzami, mówi do Caulaincourt'a,



## W WIRZE STOLICY

TEN KOMICZNY, TAMTEN UROCZY.

Jedyną pociechę na katastrofalnym meczu tenisowym z Włochami był występ Vlasty Buriana.

Pocziwa Pepiczka jest, okazuje się zaledwie cieniem siebie na filmie. W kinie trochę rozmieszka, trochę zachęca do ziewania — w naturze Burian rozweseliłby nieboszczyka, czy nawet pacjenta Kasy Chorych.

Vlasta w białym spodniach, swetrze, z raketami pod pachą wyszedł na plac jak wychodził Tilden i Cochet, uderzenie ma zupełnie prawidlowe, ogrzmociliby niejednego amatora. Heb da serwuje, Burian odbija dobrym drajwem — huragan smiechu. I co potem Burian ruszy się do piłki, zasmucuje, zaserwuje — 3000 osób poklada się ze smiechu. Vlasta nie nie robi „da galerii”, biega, skacze, jak każdy tenisista, a jednak najdrobniejszy jego ruch, grymas, ma w sobie coś nieprzeprzecie komiecznego. Jak są ludzie, zgrabni, piękni — tak Burian jest zabawny. Radość, entuzjazm publiczności był bez granic. Napewno każdy z tych 3000 widzów, będzie teraz latał na filmy Buriana ze zdwojonym zapalem.

Spryciarz ten Vlasta, ledwo przyjechał, reklamuje się, produkuje jak może. Nasi artyści stanowczo zamalo się udzielał. Kiedyś przyszedł na basen A.Z.S. U Harry Cort — co to była za sensacja! Zakotwiczenie cnotnisie skończył doń jak hetero. Bocheński mógł sobie pływac tam i z powrotem, nikt nań uwagi nie zwracał.

Trzeba przyznać, że Harry Cort jest przystojnym chłopcem. Jak możemy ciągnie do kabaretu na girly, tak kobiety do operetki — 8-30 gdzie występował. Pani mienasowa mówiła podczas antraktu wachlując tuście lono:

— Widać rasę! To nie jest fryzjer wyprawowany... gdyby nie poczucie, że muszę świecić przykładem swym jedenaścioru dzieciom, uł! nie ręczę za siebie, popełniłabym szaleństwo...

Ileż tej zimy naotrzymywał Harry Cort bukietów ze szkarłatnych róż! Raz była w środowku złota papierośnica — od nieznannej wiel bicielki...

Szczęśliwiec, kwiaty od kobiet — szczęściarz, jeśli to od takich jak mienasowa... Ale papierośnice nawet od takich, są mile widziane. Karol.

## Anglja walczy z Australją

LONDYN. PAT. W Eastbourne, w ostatnim dniu półfinałowego meczu o puchar Davisa Anglja — Czechosłowacja, Anglijcy odnieśli dwa zwycięstwa. Australijcy wygrali z Niemcami 3:6, 9:7, 6:0. — Peny odnieśli zwycięstwo nad Hechtem 6:2, 6:2, 6:2. W ogólnej punktacji zwyciężyła Anglja 5:0 i walczyć będzie w finale strefy europejskiej z Australją.

PARYŻ. PAT. W trzecim dniu meczu tenisowego Japonia — Australja zwyciężyli Japończycy. Milanowicze Crawford przegrał niespodziewanie z Satoh, a Mae Grath uległ w walce z Nunoi. W ogólnej jednak punktacji zwyciężyła Australja. 3 : 2.

—oO—

## Z kralny podzwrotnikowej



Na zdjęciu naszym podajemy pejzaż z wybrzeża Ekwadoru.

## Pamiętniki napoleońskiego pacyfisty

Wszysty niedawno w Paryżu pamiętniki generała napoleońskiego, Caulaincourt'a\*). W powodzi memuarów, wspomnień i notatek z tamtej epoki, zajmują one bezsprzecznie naczelną, obok pamiętników Bourrienne'a, miejsce, zarówno ze względu na interesującą sylwetkę autora jak i na ciekawe oświetlenie postaci cesarza. Caulaincourt, żołnierz - dyplomata, rozpoczyna karierę w Konstantynopolu, przy tamtejszej ambasadzie francuskiej; powraca potem do armii i jako pułkownik karabinierów zamieszany jest w sprawę aresztowania ks. d' Engliena, a z nastaniem cesarstwa wchodzi do swity Napoleona z tytułem koniuszego dworu. Po pokoju w Tylicy opuszcza dwór, by udać się na powierzoną mu placówkę dyplomatyczną w Moskwie. I tu rozpoczyna się dziwna część jego kariery.

Caulaincourt, ambasador Francji nawiązuje przyjaźń z władcą wrogiemu kraju; oddawna już gorący zwolennik pokoju z Rosją, teraz, jako osobisty przyjaciel cara Aleksandra I-go, staje się jego fanatykiem. Jego akcja pacyfistyczna nie przynosi mu jednak uznania: zraża do sie

\*) Mémoires du général de Caulaincourt, duc de Vicence, grand écuyer de l'empereur.

Wybermy z nich najcharakterystyczniejsze:

Napoleon przyznaje, że kampanja rosyjska wzięła dla niego zły obrót dlatego tylko, że zadługo pozostał w Moskwie, ale przypuszcza, że sytuacja da się naprawić w Polsce, o ile Murat „nie będzie robił głupstw”.

W jego planach politycznych zarysowuje się już dążenie do pokoju, za największą jednak przeszkodę w jego realizacji uważa Napoleon Anglja. Anglja wie, że pokój byłby przez Napoleona wyszukanym dla stworzenia floty, a do tego nie chce ona za żadną cenę dopuścić. Cesarzki interlokutor żali się Caulaincourt'owi na to stanowisko Anglii, mówi mu o stałej rywalizacji kontynentu z Wielką Brytanią, dziwi się, że inne państwa kontynentalne nie dostrzegają niebezpieczeństwa angielskiego: „Krzyczą tylko na Francję, widzą tylko jej armję, jak gdyby Anglja nie była wszędzie tak samo, a nawet o wiele bardziej groźna”.

Pokoju pragnie zresztą nie tylko Napoleon - polityk, ale i Napoleon - człowiek: „Staje się zbyt ciężkim i zbyt grubym na to, by nie pragnął wycoczynku. Strona fizyczna wywiera u mnie wpływ, tak samo jak i u innych ludzi, na stronę moralną”.

Albo: „Spieszno mi za tem, żeby nastąpił ogólny pokój, chcę już odpocząć i stać się spokojnym człowiekiem (faire le bouhomme). Co roku będziemy podróżowali

przez cztery miesiące po kraju. Zobaczą wnętrza chat pięknej Francji. Tyle jest jeszcze do zrobienia!... Za dziesięć lat będą mnie błogosławić tak samo, jak mnie dziś nienawidzą”.

O ludziach wypowiada sądy bardziej jeszcze rewelacyjne, niż o wypadkach: „Moja rodzina nigdy mi nie dotrzymała kroku. Moi bracia mają tyle pretensji, jak gdyby mogli mówić: król, nasz ojciec...”

Maria Ludwika: „Prawda, że mam w niej dobrą żonę?”

Fouche: „To złodziej, który kradnie pełnymi garściami. Można go używać, ale nigdy mu zaufać”.

Talleyrand: „To najzdolniejszy minister, jakiego kiedykolwiek miałem. Rzucił we mnie kamieniem, jak nikkzemnik, gdy sądził, że jestem pokonany”.

Jakże dobrze znał Bonaparte swoich ludzi! co do szczerości ich uczuć nie miał najmniejszych złudzeń, doskonale wiedział, że w dniu, w którym upadnie, zostanie zupełnie sam, a ci, którzy mu najwięcej zawdzięczają, pierwsi złączą go lżyć.

„Tacy są ludzie, Caulaincourt. Zarzucają mi, że ich za mało považam. Czyż nie robię? Czy mógłbym zapominać, przebaczać, gdybym wierzył, że są lepsi, niż się wydają? Ale oni nie są lepsi”. J. K.

# Na wileńskim froncie teatralnym zmian nie będzie

Jak wiadomo od pewnego czasu pryncie konferencja teatralna, powołana przez Prezidenta miasta w celu zorientowania się w stosunku społeczeństwa do spraw teatralnych. Już się odbyło kilka posiedzeń tej komisji, — omówiono sporo spraw, dotyczących przyszłości naszych teatrów. Na ostatnim posiedzeniu, które się odbyło wczoraj, 20 bm., omawiano sprawę wydzierżawienia Teatru Wielkiego. Tylko dwie osoby złożyły oświadczenia: pp. F. Rychłowski i M. Szpakiewicz. Ponieważ zebrani nie wskazali na jakichś innych kandydatów na stanowisko dyrektora, forma zaś konkursu została jednoznacznie odrzucona, przeto pozostał wybór z pomiędzy tych dwóch, dobrze Wilnu znanych kandydatów.

Po dyskusji, w której zostały poruszone kwestie repertuaru, konferencja postanowiła przyjąć ofertę dyr. M. Szpakiewicza.

Szczegóły zostaną opracowane przez Radę Miejską. W ten sposób losy teatrów wil. zostały rozstrzygnięte. W gmnie rzeczy wszystkie pozostałe bez zmian: Teatr Wielki będzie się znajdował pod kierownictwem dyr. Szpakiewicza, w „Lutni“ będzie pracowało konsorcjum artystów z pp. Dembowski, Wyrwicz — Wichrowski, Kochanowski i Śmiałowski na czele.

Również w porównaniu z poprzednim sezonem będzie polegała na całkowitej odrębności obu teatrów, których już nie będzie łączyła wspólna firma ZASP. Różnica więc raczej tylko formalna, gdyż faktycznie już obecnie są to dwa niezależne od siebie teatry.

# Wilnianie do obozów nadmorskich w Jastarni

Oddział III im. Jana Kolna Ligi Morskiej i Kolonijnej w ścisłym porozumieniu z Okręgiem warszawskim Ligi M. i K. organizuje w okresie od dnia 15 b. m. do dnia 1 września r. b. w Jastarni na półwyspie Helu, nad pełnym morzem letnie Powszechne Oboz Nadmorskie dla szerokiego zreszc członków Ligi Morskiej i Kolonijnej.

Celem obozów jest udostępnienie szerokiej kołom przyjaźni morza polskiego, zgrupowanym w Lidzie Morskiej i Kolonijnej, jaknajlepszemu pobytu na naszym wybrzeżu i w pięknie położonej, leśnistej miejscowości nadmorskiej Jastarni, i ułatwienie im wycieczek po wybrzeżu, oraz zapewnienie skorzystań, które płyną ze sportu morskiego i przystosowania morskiego.

Warunki uczestnictwa w obozie są następujące:

- 1) Koszt utrzymania dziennego (pożywienie 4 razy dziennie), wliczając w to nocleg w namiotach, wycieczki po wybrzeżu i po morzu, gry i zabawy sportowe — wynosić będzie zł. 2.
  - 2) Uczestnicy obozu skorzystań będą z ulgowych przejazdów (18 proc. ceny normalnego biletu III klasy, czyli 82 proc. zniżki) do najbliższej stacji kolejowej — swego miejsca zamieszkania do stacji Jastarnia i z powrotem — lecz w grupach co najmniej 8 osób.
- Zapisy oraz bliższe informacje w sekretariacie Ligi (Wilno, ul. Wolna, — gmach Kuratorium Okręgu Szkolnego, — pokój 24 od godz. 9 do 12).

# SPORT

## MIEDZYKLUBOWY TURNIEJ TENISOWY.

W dniach 22 — 25 czerwca na kortach O. W. F. na Piłocznicy odbędzie się — turniej tenisowy międzyklubowy oganizowany przez ZAKS pod protektorem O. W. F.

Rozegrane zostaną następujące konkurencje: Gry pojedyncze panów kl. A, B, i C oraz pan. Gra mieszana oraz gra podwójna panów.

Początek zawodów we czwartek, o g. 3 po poł. Zapisy w Sekretariacie ZAKS'u ul. Ludwiska 4, od 1—3 godz. w dzień turnieju na kortach.

## Radio wilenskie

- SRODA, dnia 21 czerwca
- 7.00 — Czaś.
  - 12.05 — Audycja dla poborowych
  - 12.25 — Przegląd prasy.
  - 12.35 — Muzyka
  - 15.20 — Program dzień.
  - 15.25 — Glieda roln.
  - 15.35 — Plyty
  - 16.00 — Koncert.
  - 17.00 — Odczyt
  - 17.35 — Koncert
  - 18.15 — Odczyt
  - 18.35 — Koncert
  - 19.05 — Pogadanka
  - 19.20 — Przegląd literacki
  - 19.30 — Progr. na czwartek
  - 20.05 — Audycja wesola
  - 21.05 — Dziennik wieczorny
  - 21.05 — Skazyńska roln.
  - 21.15 — Koncert
  - 22.00 — Muzyka z płyt
  - 22.15 — Muzyka
  - 22.35 — Wiad. sport.
  - 22.40 — Muzyka tan.

# KRONIKA



SRODA Dzień 21 Alozego Jetro Paolina Wschód słońca g. 2.44 Zachód słońca g. 7.56

## KOMUNIKAT STACJI METEOROLOGICZNEJ USB W WILNIE.

z dnia 20 czerwca 1933. Ciśnienie średnie: 747. Temperatura średnia: 16. Temperatura najwyższa: 28. Temperatura najniższa: 13. Opad w mm.: — Wiatr: południowo-zachodni. Tendencja: wzrost. Uwagi: pochmurno.

## PROGNOZA POGODY P.I.M.-u NA DZIEŚ DZISIEJSZY:

Pogoda: o zachmurzeniu zmiennym, miejscami jeszcze przelotne opady. Umiarowane wiatry południowo - zachodnie. Temperatura dniem do 19 st.

## URZĘDOWA

— PRETENSJE PIENIĘŻNE DO KOMORNIKÓW. W związku z przejęciem komorników przy Sądach Grodzkich na stanowiska urzędnicze, osoby roszcujące do nich pretensje pieniężne z tytułu ich czynności, winni zgłaszać się do prezesa Sądu Okr. w terminie najbliższych 6 miesięcy.

## MEJSKA.

— DALSZE NARADY BUDŻETOWE. Na dziś rano do lokalu Urzędu Wojewódzkiego zwołano konferencję w sprawie nowego budżetu miasta. W konferencji tej wzięli udział cały magistrat, przyzwanym Maleszewskim na czele oraz delegat finansowy magistratu p. Adam Pilawski i kierownik wydziału budżetowego. Omawiana będzie sprawa uregulowania nowego prelium.

— ROBOTY W BAZYLICE. Dowiedzieliśmy się, że w najbliższych dniach podjęte zostaną roboty nad zabezpieczeniem Easyki Katedralnej. Roboty powierzone z przeżaniem firmie M. Lempiński. Roboty te mają potrwać około roku. Otwarcie katedry dla wierznych spodziewane jest latem roku 1934.

— UPOZĄDKOWANIE PL. JEZUICKIEGO. Magistrat przystąpił do regulacji placu Jezwickiego (koło gmachu — D. O. W.) gdzie zostaną urządzane chodniki i skwery. Ponadto plac otrzyma chodniki. Roboty mają być rozpoczęte w początkach lipca.

— PARK SPORTOWY NA GÓRZE BOUFALOWEJ. Dzięki pomocy uzyskanej przez magistrat z ministerstwa opieki społecznej roboty na górze Boufalowej przy urządzeniu parku sportowego prowadzone są nadal. Zatrudnionych tam jest obecnie 40 bezrobotnych.

— SPED BYDŁA. W ciągu ub. tygodnia na targi miejskie sprzedano 1326 sztuk bydła i mierzgacznicy. Na konsumpcje miejscową zakupiono 1310 sztuk, 8 zakwestionowała komisja sanitarna, reszta była zakupiona publiczna gmina wil. trocka. Mimo słabego spędu ceny urosły się na poziomie poprzednich tygodni.

— WYTWORNIE LODÓW. Specjalne komisje sanitarne przeprowadzają lustracje w wytwórniach lodów. Również mają być badane gatunki lodów w sprzedawców ulicznych. Czyste lustracje sanitarne mają na celu zpopzielenie wypadkiem otrucia się lodami, co ostatnio nieszczęśliwie miało miejsce.

— STACJA AUTOBUSÓW ZAMIEJ-SKICH. Magistrat projektuje stację autobusową zamiejską wybudowaną na placu przy ul. Zawalnej — s. v. s. kościoła ewangelicko-reformowanego. — Plac ten należy do Wileńskiego Towarzystwa Rolniczego, które zgodziło się sprzedać go magistratowi. Plan robót został już opracowany. Rozpoczęcie robót uzależnia magistrat od uzyskania odpowiednich kredytów, w pierwszym rzędzie z Funduszu Pracy. Roboty mają być rozpoczęte jeszcze w ciągu lata roku bieżącego.

— ROZKŁAD JAZDY STATKÓW — Na Wilji komunikację z Połpięzką — Wolokumpją — Kalwarją i Wenkami utrzymuje sześć statków pasażerskich: „Smigły”, „Pan Tadeusz”, „Kurier”, „Grodno”, „Sokol”, „Wilno”.

W dni powszednie statki do Werek odchodzą z Wilna o godz. 8, 10, 12, 14, 16, 18 i 19 min. 30. Z Werek zaś do Wilna odpływają o godz. 8, 9.30, 11.30, 13.30, 15.30 i 20-jej.

W niedzielę zaś i święta statki kursują od 7 rano co godzinę. Ostatni statek odchodzi o godz. 19-jej. Z Werek zaś statki odchodzą również co godzinę.

W razie większej frekwencji statki będą kursować co pół godziny. Statki mogą być zamawiane na specjalne wycieczki turystyczne w kasie przystani statków.

## SKARBOWA.

— ZALICZKI NA POCZET PODAT-KU PRZEMYSŁOWEGO. Urzędy Skarbowe przy obliczaniu zaliczek na poczet podatku przemysłowego uszczuplonych — przez płatników, nie prowadzących prawdziwych ksiąg handlowych, kierowały się zasadą, iż zaliczki te winny być uiszczane z zastosowaniem wyższych stawek podatkowych, które obowiązują w r. ub. Zaliczki bowiem m. w. 55 ustawy, uiszczą się na zasadzie kwot podatku wynorzonych za ubiegły rok kalendarzowy.

Na podstawie podjętych kroków informacyjnych, Izba skarbową uznała, iż

wobec przytoczonej praktyce, zaliczki — winny być obliczone przy zastosowaniu obniżonych stawek, obowiązujących podatników w r. b. Również i Ministerstwo Skarbu wyraża, iż należy stosować ten system obliczania zaliczek, co wynika z zreszc z okólnika z dnia 2 czerwca ub. r. Okólnik ten uregulował pomozoną sprawę w stosunku do zaliczek, płatnych w roku 1932.

— Kolo Medyków. Zarząd Kola Medyków USB komunikuje, że kończy swoje urzędowanie z dniem 26 czerwca 1933 r.

## AKADEMICKA.

— Czarna Trzynastka\* na słonecznym szlaku. Już przed kilku dniami, zrobiła Czarna Trzynastka\* Wil. Drużyna Harcerzy pod Mikanym swój obóz harcówników i zuchów. Nad piękną Wilnią, w lasach państwa Piana, widać się zwoją kilkudziesięciu harcerzy. Gimnastyka, pionierka, obowitwo, terenowizna, gry skautowe i gry ruchowe, pływania i przemię ogniska harcerskie wypełniają szybko mijające dni obowitwa.

Za kilka tygodni dwoma szlakami wyruszą obozy wędrownie drużyny, aby lepiej jeszcze poznać Polskę i pokochać. Jeden szlak biegnie przez Grodno — Suwałki — Augustów — Wigry — Druskieniki, a drugi hen przez Lwów — Worochę — pasmo Czarnohorskie — Zabie — Kosów. Głównym celem tych obozów będzie krajoznawstwo i ludoznawstwo na tle słonecznej włości pełnej przygód i niespodzianek.

Kończy drużyna swoją wędrowkę słonecznym szlakiem wyprawą na Węgry, aby wziąć udział w Międzynarodowym Zlocie Skautów, który odbędzie się w sierpniu koło Budapestu. W wyprawie tej weźmie udział zastęp wódczów (starszych harcerzy), gdyż z względów materialnych wyjazd większej ilości jest niemożliwy.

Z obozów tych powrócą brać harcerska lepi sę i radośniejsza, bardziej wyrobiona pod względem duchowym i fizycznym.

## ZEBRANIA I ODCZYTY.

— ODOZYT DR. ST. BROKOWSKIEGO. Staraniem Zarządu Okręgowego K. P. W. w Wilnie w Ognisku K. P. W. — Wilno przy ul. Kolejowej Nr. 19, dnia 21 czerwca 1933 r. zostanie wygłoszony odczyt przez p. dr. Stefana Brokowskiego o „Sytuacja gospodarcza w pracach ustawodawczych Sejmu”.

Początek o godz. 19-jej. Ze względu na osobę prelegenta, jak również i ciekawe zagadnienia doby dzisiejszej, Wojownicy stawicie się jaknajliczniej. Wstęp bezpłatny dla wszystkich.

— Zebranie Kom. do zwalczania raka. Dn. 23 b. m. o godz. 19-jej w sali konferencyjnej Województwa odbędzie się doroczne walne zebranie Wileńskiego Komitetu do zwalczania Raka.

— Wileńskie Kolo Związku Bibliotekarzy Polskich. Dnia 22 czerwca r. b. (czwartek) o godz. 8 (osmie) wiecz. w lokalu Biblioteki Uniwersyteckiej (ul. Uniwersytecka 5) odbędzie się 113 zebranie ogólne z następującymi referatami: 1) Mgr Witold Nowodworski: Katalo-giczne rzeczowe w bibliotekach wileńskich, 2) Anna Drzwonkówna: Sprawozdanie z Dorocznego Zebrania Delegatów Kół Związku Bibliotekarzy Polskich.

## ROZNE.

— Delegacja żydowska u wojewody Jaszczolta. Wczoraj delegacja radców żydowskich wileńskiej rady miejskiej, w osobach Dr. Wygodzkiego, oraz inż. Trockiego odwiedziła p. wojewodę Jaszczolta, celem poinformowania o projektowanym przez wileńskich radców żydowskich żądzie radców żydowskich samorządów, województwa wileńskiego i nowogrodzkiego, oraz uzyskania odpowiedniego pozwolenia na zwolnienie powyższej konferencji.

P. wojewoda przyrzekł delegacji zatwierdzić sprawę pozytywnie. Przy sposobności Dr. Wygodzki zwrócił się do p. Wojewody z prośbą o umożliwienie powrotu do Polski obywatelom polskim zdomu, którzy przed kilku miesiącami w poszukiwaniu pracy przekroczyli granice polską uciekając do Sowieców.

Obecnie wszyscy ci uciekinierzy z Polski, znajdujący się w skrajnej nędzy, i zyskują do żydowskich działaczy społecznych błagane listy z prośbą o umożliwienie im powrotu do Polski.

P. wojewoda radził delegacji zwrócić się w tej sprawie do p. ministra spraw wewnętrznych, przysyłając swoje pismo (x).

— Wileńskie Towarzystwo Przeciwgruzlicze podaje do wiadomości p. lekarzy uczestników kursu z zakresu gruźlicy i jej zwalczania, że Polskie Związek Przeciwgruzliczy na posiedzeniu naukowym w dniu 31 maja 1933 r. postanowił wciągnąć ich do rejestru przeszkolonych jako absolwentów — Kursu Wileńskiego T-wa Przeciwgruzliczego.

— O letnisku dla Urzędników Kolo Stowarzyszenia Urzędników Skarbowych w Wilnie, chcą przyjąć z pomocą swoim członkom w tamie spędzaniu urlopow, proszą właścicieli pensjonatów, majątków i letnisk o nadsyłanie ofert na wolne pensjonaty, względnie letniska, z wyszczególnieniem warunków i ilości wolnych miejsc na czas wakacyjny.

Upprasza się składając oferty pod adresem: Wilno, Izba Skarbową. Kolo Wileńskiej S.U.S. pokój Nr. 15.

— FAŁSZOWANIE NABIAŁU. Z powodu częstych lustracji sanitarnych na terenie rynków wileńskich, zanotowano o statnio — coraz mniej wypadków fałszowania nabiału i artykułów żywnościowych.

— ZARZĄD ZW. ABSOLWENTÓW GIMN. JEZUITÓW W WILNIE podaje do wiadomości, że lokal Związku (ul. Wileńska 64) będzie czynny od dnia 20 b. m. do dnia 15 sierpnia b. r. o godzinie od godz. 18-jej do 20-jej.

— ZAMKNIĘCIA SZKOŁA. W Dzieciulach pow. oszmiańskiego z dnim 19 sierpnia zostanie zamknięta szkoła powszechna Lit. Tow. „Rytas”.

Do Wneji Pani Zofji Kossowskiej, prezeski Stowarzyszenia b. wych. gimnazjów przy kościele św. Katarzyny w Petersburgu.

# WYJASNIENIE W SPRAWIE KOMISJI NOTOWAN CEN ZYWKA I MIE-SA.

W związku ze sprawozdaniem z Walnego Zgromadzenia chrześcijńskich rzeźników i wędliniarzy w dniu 16 b. m., które się ukazało w miejscowej prasie ogólniej, Izba Przemysłowo-Handlowa w Wilnie wyjaśnia co następuje: Zarząd, że „Komisja Notowań Cen Zywk-a i Mięsa zorganizowana została w wy-bujalych formach, narzucających przez Izbę Przemysłowo-Handlową” jak to było podane we wspomnianym sprawozdaniu nie jest niczem uzasadnioną, gdyż Komis-ja ta powstała wprawdzie z niejątkowej wspaniałej Izby, ale po zasinięciu w drodze ankietowej opinii zreszc i orga-nizacji zawodowych. Jednoznacznie uchwa-ła Komisji Lniarskiej i Produktów Rol-nictwa Izby z dn. 17 marca przy udziale przedstawicieli Wileńskiego Towarzystwa Kółek i Organizacji Rolniczych, Chrze-ścijańskiego Związku Handlarzy Trzoda Obławną, Cechu Rzeźników i Wędliniarzy chrześcijńskich i żydów oraz Stowarzyszenia Dostawców Wojskowych.

Również bezpodstawnie jest twierdzenie, iż zorganizowanie Komisji narazi łożników na nowe koszty, gdyż cały a-parat Komisji będą oni utrzymywać, — łożąc na uposażenie, diety i t. d., — ponie-waż na jednym z następnych zebrań Kom-jisji Notowań przedstawiciel Izby — Przem. — Handl. w Wilnie wypowiedział się przeciwko ustaleniu jakiegokolwiek opłat na rzecz tej komisji, poczem jej członkowie uchwalili, przychyliając się do wniosku Izby, pełnić swa obowiązki hono-rarowo; Izba zaś przymiła na siebie bezin-terowanie prace techniczną, związaną z działalnością Komisji.

— O WYMIANIE WIEŻNIÓW Z LI-TWA. Sprawa wymiany więźniów — między Polską a Litwą wchodzi w stad-jum realizacji. Pertraktacje międzynarodowe Czarnego Krzyża z rządem lit-wiejskim są w toku i obecnie ustalają się listy więźniów mających ulec wymianom. Termin wymian nie zdobyano jeszcze uzgodnić.

— FUNDUSZ NA KOLONJELNIE. W notatce z dnia onegdajszego o przy-znaniu województwu kredytów na orga-nizację kolonij letnich dla młodzieży za-kradł się błąd. Miał 15 tysięcy złotych wydrukowane zostało 65 tys. zł.

## TEATR I MUZYKA.

— TEATRY MIEJSKIE ZASP W WILNIE. — Teatr Letni w ogrodzie Berdyńskim. Dziś, we środę 21 czerwca o godz. 8 m. 15 wiecz. po raz drugi dnia będzie arcycybawia, obfitująca w szereg precyzyjnych, sensacyj-nych sytuacji, doskonała komedia St. Kiedrzyńskiego „Piorun z jasnego nieba”, która w wczorajszą premierę zyskała ogólną sympat-ji i uznanie publiczności, darząc wykona-ć: Łodzińskiego, Paszkowicz, Powisłowskie-go, Bieracką, Bieleckiego, Janowskiego, Mar-tykę i inn. zreszc siem oklaskami.

Reżyseria dyr. Szpakiewicza. Dekoracje W. Makojnika.

— Występ Laureatów i Międzynarodowego Konkursu Tańca Artystycznego w Teatrze Let-nim. W niedzielę 25 bm. o godz. 8.30 Teatr Letni gościć będzie laureatów Konkursu Między narodowego. Występ laureatów będzie świetną reprezentacją odrębności zarówno kulturalnych jak i rasowych, ukazuje nam różnorodność kie-runków, koncepcji, metod i temperamentów, złączonej szlachetną rywalizację w dążeniu do najdoskonalszej formy wyrażenia piękna w wiczejnym wyrazie sztuki — Tańcu.

— Występ Artystów warszawskich! Dziś po raz drugi wielka rewja humoru i pieśni w 12 obrazach pt. „Hallo! Witajcie!”.

Program wiele urozmaicony składa się z najnowszych pieśni ipiosenek, wesolych skeczów, oraz interesujących produkcji zespo-łowych. W wykonaniu pierwszorzędowego programu biorą udział najwybitniejsi arty-ści naszego miasta: Stanisława Nowicka, Kazimierz Worch, Ninka Wilńska, Mary Świećka, Mie-cyślaw Dowmunt, Harry Cort, Stefan Laskowski. Orkiestra pod kierownictwem A. Wileńskie-go. Ceny miejsc znizone. Początek o g. 8.30.

— WYSTĘP WIKTORA CHENKINA. Świętym ten aktor, którego interpretacje mają swój odrębny charakter i sła-wę europejską zjeżdża do Wilna; aby dać własny wieczór w sobotę 24 VI 33 r. o godz. 8.30 w Sali Miejskiej przy ul. O-strobramskiej 5.

## CO GRAJA W KINACH?

- CASINO — Chanda.
- HELLOS — „Kobieta Kameleon”
- HOLLYWOOD — Noce paryskie.
- PAN — „Skippy”
- SWIATOWID — „Sercu na rozdrożu”
- ADRJA — Kabirja
- LUX — Arsene Lupin

## WYPADKI I KRADZIEŻE.

— Obława. Wczoraj z racji dnia targowe-go podczas obławy na rynkach, zatrzymano 5 kieszonkowców, operujących wśród kupują-cych.

— ZATRUTA W-ARESCIE. Zaslaba nie-spodziewanie przytrzyma w areście centralnym nielata Zofja Michnińska, która jak się okazało, przyjęła nieznaną truciznę.

Zatruta przewieziono do szpitala.

## WILNO—TROKI

— SAMOBÓJSTWO. W nocy z 18 na 19 bm., mieszkaniec wsi Zwirble Dolne, gm. mie-kunskiej, Lisowski Józef lat 28, popełnił samo-bójstwo przez powieszenie się. Powodem sa-mobójstwa — nieporozumienia rodzinne.

— Bójka na ul. Subocz. Kolo domu nr. 72 przy ul. Subocz między handlarzami skór Gold-manem i Szurykiem wynikała bójka, w trakcie której Goldman został ogdzony nożem w rękę.

## MOŁODECZY.

— MIEDZY DZIECIAMI. We wsi Woloczi, gm. gródeckiej, nielaki Zienko Mikolaj w dro-gie do szkoły zranił swego towarzysza Włodzimierza Złozko, liczącego lat 14, wskutek nie-ostrożności w nogę, tak niebezpiecznie, iż r-aniony zmarł skutkiem silnego upływu krwi.

## ŚWIĘCIANY

— UTONIĘCIE. W folwarku Blakiszki gm. i pow. święciańskiego, Połński Stanisław, lat 27 po kąpieli w łaźni, wszedł do sadzawki iw czasie pływania utonął. Trupa wydobyto po u-pływie kilkunastu minut.

## BRASLAW.

— NOZOWNICTWO. W zaścianku Maie-Swity, gm. jodzkiej, podczas sprzeczki, Rot-czenkow Jan, mieszkaniec Suchoborza, poranił nożem Rotczenkowiaka Jakóba, mieszkańca tejsz-ego, który po upływie pół godziny zmarł. Rot-czenkowiaka zatrzymano do dyspozycji władz są-dowych.

# CHODZĘ PO MIEŚCIE...

## ZNOW PROFANACJA ZABYTKÓW!

Jest rzeczą nie od dziś znaną, że t. zw. najszersze warstwy nie odznaczają się u nas zbytkiem kulturalności. Czasami na tem tle do-chodzi do rzeczy wręcz skandalicznych. Świeżo mamy do zanotowania dwa nowe wypadki. Jed-nym zważany jest z Góra Trzykryńska, drugi dotyczy oarytch ostatnio ruin Zamku Dol-nego w Cielitniku.

Co do Góry Trzykryńskiej to, jak niejednemu mógł zawyżyć, ułarł się idiotyczny zwycz-aj wyciecznicza swych nazwisk na wznoszą-cych się tu trzech krzyżach... Bazgroła na ścia-nach tego pamiątkowego monumentu zarówno uczestnicy wycieczek jak i pojedyncze osoby... Nim się pisało o tem tylko, że taki to i taki był tu takiś a takiś daty, można było o statecznie tolerować tę ludzką słabość, le-cieżo, zwiądając niedawno to pamiątkowe mie-sce i rozejrzawszy się w napisach, oprócz nieodownych nazwisk i dat, natrafiliśmy tu na kilka tekstów o jaskrawie pomorgatycznej treści!

Co robić, jak ziemi zaradzić? Druty kol-czaste, kteremi otoczono krzyże nie pomogły, być może dlatego, że nisko zostały rozpięte i łatwo je przekroczyć. Oczywiście, możnaby je podwyższyć ale jakby to wyglądało! Jednym wobec tego wyjściem, jeśli niema środków na utrzymanie specjalnego stróża, wydaje się nam systematyczne zamalowywanie tych nie-poczynalnych bezgroz, co parę tygodni, lub co miesiąc przynajmniej.

A teraz kwestja numer drugi. Tuż za ka-tedra, na terenie Cielitnika, w miejscu, gdzie przyszywała latem orkiestra, odkryto niespo-dziewanie fundamenty Zamku Dolnego. Rozko-dziwiano teren w rozmaitych kierunkach, odsłoni-ko mury szacowne, wnęki jakoweś i schodki... Co nie, może czekać nas jakieś ciekawe wska-zanie odkrycia... Lecz biada ci staczejni miesz-czanie wileńscy, gdy o zgon swojej w gazetach przeczytawszy, z żoną swoją i dziećmi i z przyjaciółmi takóć podjeździe dziwo-wisko takowe obzeżać! Wstyd cię czeka i sro-mota!

Newybredna publiczka, wypełniająca Ciel-letnik, pozwabiona przez Magistrat ustępu w Alejach Syrokomli, zamienia teren wykopalisk na prowizoryczne miejsce estypowe! Sądymy, że czas najwyższy, by władze miejskie zainteresowały się bezinteresownymi pomocą badaczy prywatnych i przysly im w ramach przez odkomenderowanie jakiegoś bezrobotnego dla pilnowania terenu robót, lub przez ogrodzenie tego miejsca.

Musi wszak zrobić coś i miasto dla swoich zabytków... „Przechodźcie!”

## OSZMIANA

W ubiegłą niedzielę, dnia 11 czerwca r. b. odbył się w Oszmianie powiatowy zjazd ofice-rów i podchorążych rezerwy. Na zjazd stawi-ło się przeszło 60-ciu ofic. i podchr. rez., przybyłych z Oszmiany i z terenu powiatu osz-miańskiego. Po zbieżce w Resursie Obywatel-skiej, zebrani udali się na Mszę św. do kościo-ła parafjalnego, gdzie w obecności tłumów mo-dlących się i przedstawicieli miejscowych władz państwowych, ze starostą pow. p. Suszyń-skim Wiktoorem na czele, oraz delegatów władz okręgowych ZOR-u, p. Mszy św. zostało wy-głoszone kazanie przez ks. Nowaka kapelana 85 p. p. z kłociela zebrani udali się na włas-ci-we obrady zjazdu do lokalu Sądu Grodzkiego w Oszmianie, gdzie o godz. 12-jej zreszc zarządu Kola ZOR-u w Oszmianie p. starosta Suszyński Wiktor utworzył zebranie zjazdu, w obecności 53 uczestników i zaproszonych gości. Po przy-witaniu, w krótkich słowach zebranych, przez zarządu złożył sprawozdanie z zjazdu delega-tów Kół okręgu wileńskiego, ZZR i „Świeta Oficera Rezerwy” odbytych w Wilnie w dniach 29 i 30 kwietnia r. b., udzielając następnie gło-su ppor. rez. p. Gulewiczowi Piotrowi, delegato-wi zarządu okr. wil. ZOR. dla wygłoszenia referatu p.t. „Oficer Rezerwy a społeczeństwo i armja!”.

Następny referat został wygłoszony przez inspektora szkolnego w Oszmianie — ppor. rez. Szczerbickiego Edwarda na temat „Rok 1920” — po którym delegat zarządu okr. ZOR p. kpt. dypl. rez. Dumin-Borkowski Piotr, wygłosił referat o pracy oficera rezerwy i podchora-żych w dziedzinie P.W. i W.F. na terenie po-dwiatu. Po referacie delegat zarządu okręgowego ZOR p. ppor. rez. Kondratowicz Mikolaj udzielił wszelkiego rodzaju wyjaśnień, oraz wskazał organizacyjnych. Wolnymi wnio-skami i powzięciem w ich przedmiocie obro-nę ucwał została zakończona część obro-dowa zjazdu, w czasie której między in. kwes-tiami, największą uwagą została poświęcona omó-wieniu spraw, związanych z akcją liniarską po-pagowaną przez p. generała Lucjana Żeligow-skiego pod hasłem samowystarczalności kraju w dziedzinie zaopatrzenia wojskowego.

Obrady zostały zakończone wystaniem de-pees holdownicznych do Pana Prezidenta Re-zypospolitej, do Pana Marszałka Piłsudskiego, oraz powitalnych do pana premiera Jędrzej-wicza, do p. gen. Góreckiego, prezesa zarządu głównego ZOR-u, oraz do p. wojewody wileń-skiego p. Jaszczolta. Poczem jednomyślnie u-chwała wszystkich zebranych, miejscowy pro-boszcz parafji, ks. dziekan Holak w uznaniu zasług i sympatii dla akcji prowadzonej przez oficerów rez. na terenie M. Oszmiany i pow. Oszmianskiego, został obrady kapelanem Ko-la ZOR. pow. Oszmianskiego.

Prezes M. Obieziński Dr. E. Góra kpt. K. S. rez. w/z sekretarza M. Kondratowicz ppor. rez.

## Oflary

N. N. na Kolo Przyjaźni 7 Drużyny Har-cerskiej zł. 50.

W dniu 18 b. m. wyluczył się do wsi Naekowo gm. kurylowieckiego spalił się dom mieszkalny i 2 chlewy, ogólnej wartości 2000 zł. na szkole „Biala Jana.

W dniu 14 b. m. we wsi Naekowo gm. kurylowieckiego spalił się dom mieszkalny i 2 chlewy, ogólnej wartości 2000 zł. na szkole „Biala Jana.

Peżar ogaszony został przez Straż Pożarną w Kurylowicach przy pomocy miejscowej ludności.

W dniu 18 b. m. wyluczył się do wsi Naekowo gm. kurylowieckiego spalił się dom mieszkalny i 2 chlewy, ogólnej wartości 2000 zł. na szkole „Biala Jana.

# grodzieńska lidzka

— PROCES PRASOWY. W piątek w dniu 23 b. m. w Sądzie Grodzkim odbędzie się odczytany już w swoim czasie proces prasowy redaktora „Grodzian Momentu” p. Berzewskiego oskarżonego z art. 170 i 171 K. K.

— UPOZOROWAŁ STRZAŁ — BY WYMOC PODWYŻSZENIE PLACY. W dniu 19 b. m. stróż fabryki dykty w Grodnie Jankimowicz, zameldował na posterunku P. P. że do budki w której on zamieszkuje oddany został wiezowiec straż do rewolwera. Kula przeszła przez okno, nie czyniąc jednak żadnego niebezpieczeństwa.

Po dokonaniu szczegółowych oględzin okazało się, iż Jankimowicz rzekomo oddał straż do niego upozorował, — chcąc w ten sposób wymusić od Zarządu Fabryki podwyższenia płacy z powodu pełnienia tak niebezpiecznej służby. Faktyczny strażnik nie było, a ślad przebiegu kuli — wyniszczył gwóźdź.

— JEDNA KUPUJE — A DRUGA — KRADNIE. Do sklepu Herman Michela (Mieszkańca 1) przyszedł dwójka wieśniaczki, mieszkanki wsi Przygodzice gm. Wierzbickiej — niejaki Zegala Wiera i Łomanił Olga, które „kupując” skradły metr płótna. Poszkodowany Herman — zameldował o tem na posterunku.

— GROZNY GOSPODARZ. Do mieszkańca Gofman Kadysz (Lisowskiego 21) przyszedł właściciel domu Szmigielski Izrael i najprawdopodobniej na tle komornego, zabrał swej lokatorki kabanosy i polamał zlew — by uniemożliwić korzystanie z tych udognień gospodarskich.

— POZYCZYŁ — ALE NIE CHCE ODDAĆ. Efron Jakób (Przechodnia 6) — pożyczył swój nower Mazurowi Stefanowi mieszkającemu wsi Milenikowie pow. sokólskiego, który mimo prób Efrona nie chce mu go zwrócić. Poszkodowany Efron zwrócił się o pomoc policji.

— TEATR MIEJSKI. Dziś, we środę dn. 21 b. m. o godz. 8.15 premiera — świetnej komedji Verneulla w przekładzie Bona Żelazńskiego „Musis być moja” w reż. dyr. Krokowskiego.

**Dźwiękowe kino „APOLLO”**  
DOMINKA 26.

Przez ze smutkiem  
Genjusze humoru i dowcipu  
**Flip i Flap**  
w arcywesołej komedji  
**„Meżowie i Żony”**  
Nadprogram: Tygodnik Foxa.

## nowogrodzka

— KATASTROFA SAMOCHODOWA. W dniu 19 b. m. w godzinach popołudniowych na 4-ym kilometrze na szosie Nowogrodzkiej — Nowojelna samochód sejmikowy majęcał na Anastazję Romanukową, mieszkankę wsi Babie gm. Kuszewo pow. nowogrodzkiego, która usiłowała przebiec jeźdźnię i wpadła pod koła. Romanukową w stanie niezagrażającym życiu tym samym samochodem odwieziono do szpitala sejmikowego.

— NOWA SZKOŁA W NOWOGRODKU. W dniu 18 b. m. w Nowogrodzku odbyło się uroczyste otwarcie nowowybudowanego gmachu szkoły Narbutta, przy ul. Wojewódzkiej. W ramach uroczystości odbyła się akademia w sali teatru miejskiego, na którą złożyły się przemówienia wiceburmistrza Ostaszyńskiego i referat przybyłego z Wilna przedstawiciela Tangów Północnych Enela, wreszcie popisy i śpiewy młodzieży szkoły Narbutta. Na zakończenie odbyła się zabawa taneczna.

## ODCZYT POSŁA POŹNIAKA.

W dniu 19 b. m. w Resursie Polskiej pos. St. Poźniak wygłosił odczyt na temat aktualnych spraw politycznych i gospodarczych oraz zamierzeń programowych — uzasadnił i ciał ustawodawczych. Odczyt wywołał duże zainteresowanie, gromadząc na sali licznych przedstawicieli ludzkiego społeczeństwa, m. in. starostę p. Bogatkowskiego, prezesa Sądu Okr. Białokoskiego, zast. starosty Dziadowicza, — komisarza kasy chorych Sokółowskiego, dyrektora Gimnazjum Państw. Białokosa, wielu reprezentantów różnych organizacji społecznych i t. d. Obecni byli również m. in. na odczyt słuchacze dwutygodniowego kursu metodyczno-programowego dla nauczycielstwa szkół powszechnych. Odczyt został zorganizowany przez miejscowe Koło BBWR na czele z p. dyr. Białokozem.

— OBÓZ LETNI P. W. KOBIET. — W Niemnie (st. kol.), został otwarty obóz letni (Przysposobienia Wojskowego Kobiet do Obrony Kraju), zorganizowany przez władze wojskowe. W obozie biorą udział członkinie ludowej żeńskiej PWK m. Lidy. Komendantką obozu jest pani Runcewa, kwatermistrzynie — pani Świerczewska. W niedzielę 25 b. m. odbędzie się uroczyste zamknięcie obozu. Przy tej okazji odbędą się strzelania o Oznakę Strzelecką.

— OFIARA PIORUNA. We wsi Biltowce gminy białohudzkiej piorun — wpadł do mieszkania 68-letniego Pawła Hubiejko i zabił go na miejscu. Dom jednak nie spłonął.

We wsi Polubniki spalił się skutkiem uderzenia pioruna dom mieszkalny Marii Bancewiczowej.

**FABRYKA I SKŁAD MEBLI**  
W. WILENKIN I S-ka  
Spółka z ogr. odp.  
Wilno, ul. Tatarska 20,  
dom własny. Istnieje od 1843.  
Jadalnie, sypialnie, salony,  
gabiety, łóżka nikielowane i  
angielskie, kredensy, stoły,  
szafy, biurka, krzesła, dębowe  
i l.p. Ceny znacznie niższe.



**Parcelacja maj.**  
**Landwarów**  
Działki letniskowo-ogrodniczo-budowlane nad jeziorem, rozmaitej wielkości.  
Kamienicami pociągami i autobasem co godzinę.  
Warunki kupna: część pożyczką długoterminową, reszta ratami miesięcznymi.  
Cena od 600 złotych za działkę.  
INFORMACJE:  
w Wilnie: Pierwsza Wileńska Spółka Parcelacyjna,  
ul. Mickiewicza 4, m. 2,  
w maj. Landwarów: Zarząd Dóbr.

**ZAPYTAJ**  
kogośkolwiek, gdzie masz  
sfotografować swe dzieci,  
**a każdy Ci odpowie**  
tylko u **SKURJATA**  
w Wilnie, ul. Śniadeckich 4.

**Doktor R. BUCH**  
akuszerka i choroby kobiece.  
Ordynuje u l. — 1 i 4 — 8:44.  
Lokuje chorych w **Lecznicy Położniczo-Ginekologicz.** M. Puhulanka 15, tel. 14-71

**Dr. Krzemiański**  
Choroby wewnętrzne spec. Żelazka  
i jelit przyjmuje od 12 — 2 i 4 — 6  
Kwiatowa 7, tel. 14-25.

**LEKARZ - DENTYSTA**  
**Stanisław**  
**Gintułt - Gintyłto**  
przeprawił się  
na ul. Gdanską, Nr. 1 (róg Wileńskiej)  
tel. 15-16.

**Hurtowa sprzedaż**  
**Cement M. Deull**  
Wilno, Jagiellońska 3, tel. 8-11  
Składy: Kijowska 8, tel. 9-99

**KAWIARNIA**  
**„ŚWITEZIANKA”**  
WILEŃSKA 9 (Plac Św. Katarzyny)  
po gruntownym odnowieniu pod nowym  
zarządkiem ponownie została otwarta —  
Śniadania, obiady, kolacje  
Ceny przystępne.

**SKAUCI! SPORTOWCY! TURYSY!**  
PRZED WYJAZDEM NA WYCIĘCZKI ZDOBYCIE SIĘ O!  
**PUDER DJACHYLOWY MOTOR**  
przeciwdziałający poceniu i odparzeniom.



**Preparaty** do walki ze szkodnikami drzew owocowych i roślin,  
**Drożdże** winne, rzepę ścierniskową,  
**Nasiona** traw pastewnych  
polecą  
**WILEŃSKI SPÓŁDZ. SYNDYKAT ROLNICZY**  
Wilno, ul. Zawalska Nr. 9

**ZADAJCIE**  
we wszystkich aptekach  
składach aptecznych znane  
środka od odcisków  
**PROW. A. PAKA.**

**The — Najlepszy środek przeciw zatwardzeniom**  
**Chambard**  
Żądać oryginał. Francuski.

**„HELIOS”**  
Premjeral **KTO ZABIŁ BANKIERA SPILLERA?** urocz. **MARY GLORY**, prześlizna **MARIE BELL** i najmłodniejszy amant **JEAN MURAT** w wielkim filmie seascyjnym  
**„Kobieta — Kameleon”**

**„PAN”**  
Dziś Fenomen! Dzieło z filmu „Czemp” Jackie COOPER w filmie  
**„SKIPPY”**  
Film porusza szereg aktualnych spraw.

**„CASINO”**  
Jstanie dziś Pierwszy i 1m w Polsce oświetlający niesamowicie i tajemniczo praktyki hinduskich jogów  
**CHANDU**  
z EDMUNDEM LOVE i BELĄ LUGOSI  
w rol. gl. — Walka o tajemnicze promienie śmierci Straszliwa dziesiątka — Oto emocjonująca treść tego filmu. — Nad program: Tygodnik dźwięk. Foxa i dod. muzyc. w wyk. **Mary Harlicka** z ork. Ceny zniżone. Dz. bilkon 25 gr. dz. parter 54 gr. Dla młodzieży dozwolone. Następny program: Wielki film prod. Sowkina „TICHIJ DON”

**„LUX”**  
Po raz pierwszy dwa słynni bracia, najbliżsi publiczności całego świata występują razem w świetnym filmie w/g słynnej powieści M. Leblanca  
**John i Lionel Barrymore**  
**ARSENNE LUPIN**  
Ciekawa interesująca akcja

**„Adria”**  
Dziś! Najnowsze arcydzieło! Poraz pierwszy w Wilnie!  
**KABIRJA** w-g monumentalnego poematu miłosnego Gabriela Danunzio w 10 akt. w rol. gl. uosob. siły męskiej **Macistes** i jasnowł. **Venz**  
**Blanka Albertini**  
Miliony kosztów realizacji. Niezrównany przepych wystawy. Krwawe orgie w świątyni Mołoha

**„Światowid”**  
Dziś! Wspaniałe dźwiękowe arcydzieło erotyczne p. t.  
**„SERCA NA ROZDROŻU”**  
Charles Farrel i Madge Evans  
Wstrząsający dramat dwójki kochanków, rozdziel. przez wojnę. W rol. gl. nubiencie publiczności  
Pozatem urozmaicone dodatki dźwiękowe oraz najnowszy tydzień Foxa.

**ŻNIWIARKI, KOŚCIARKI,**  
grabe konne oraz części zapasowe do nich  
polecą  
**ZYGMUNT NAGRODZKI**  
Wilno, Zawalska 11-a.

**Energiczny samodzielny akwizytor.**  
kontynuujący się małymi zarobkami  
potrzebny zaraz Redakcja „Słowo”  
pod „Słowo”.

**Przetarg**  
Państwowa Wytwórnia Wódek Nr. 6, w Wilnie, ul. Ponarska Nr. 63 podaje do wiadomości, że w dniu 27 czerwieca 1933 r. o godz. 10-tej w lokalu Wytwórni odbędzie się przetarg ustny na sprzedaż stacjonarnej żelaznicy wagi około 4.000 kg. Wspomniane przedmioty można oglądać w godzinach od 8-jej do godz. 12-jej.  
Kierownik Wytwórni

**Preparaty** do walki ze szkodnikami drzew owocowych i roślin,  
**Drożdże** winne, rzepę ścierniskową,  
**Nasiona** traw pastewnych  
polecą  
**WILEŃSKI SPÓŁDZ. SYNDYKAT ROLNICZY**  
Wilno, ul. Zawalska Nr. 9

**ZADAJCIE**  
we wszystkich aptekach  
składach aptecznych znane  
środka od odcisków  
**PROW. A. PAKA.**

**The — Najlepszy środek przeciw zatwardzeniom**  
**Chambard**  
Żądać oryginał. Francuski.

**Preparaty** do walki ze szkodnikami drzew owocowych i roślin,  
**Drożdże** winne, rzepę ścierniskową,  
**Nasiona** traw pastewnych  
polecą  
**WILEŃSKI SPÓŁDZ. SYNDYKAT ROLNICZY**  
Wilno, ul. Zawalska Nr. 9

**ZADAJCIE**  
we wszystkich aptekach  
składach aptecznych znane  
środka od odcisków  
**PROW. A. PAKA.**

**The — Najlepszy środek przeciw zatwardzeniom**  
**Chambard**  
Żądać oryginał. Francuski.

**„Kobieta — Kameleon”**  
Ceny zniżone:  
Na 1 seans  
Balcon 25 gr.  
Parter 54 gr.  
Wiecz. od 40 gr.

**„SKIPPY”**  
Ceny zniżone:  
na 1 seans  
Balcon 25 gr.  
Parter 54 gr.

**CHANDU**  
Ceny zniżone. Dz. bilkon 25 gr. dz. parter 54 gr. Dla młodzieży dozwolone. Następny program: Wielki film prod. Sowkina „TICHIJ DON”

**John i Lionel Barrymore**  
**ARSENNE LUPIN**  
Ciekawa interesująca akcja

**KABIRJA** w-g monumentalnego poematu miłosnego Gabriela Danunzio w 10 akt. w rol. gl. uosob. siły męskiej **Macistes** i jasnowł. **Venz**  
**Blanka Albertini**  
Miliony kosztów realizacji. Niezrównany przepych wystawy. Krwawe orgie w świątyni Mołoha

**„SERCA NA ROZDROŻU”**  
Charles Farrel i Madge Evans  
Wstrząsający dramat dwójki kochanków, rozdziel. przez wojnę. W rol. gl. nubiencie publiczności  
Pozatem urozmaicone dodatki dźwiękowe oraz najnowszy tydzień Foxa.

**Lecznica**  
pensjonat, Lasy, Rzeki, Sport, Radio. — Dow. Zarzecz 16-17. Godz. 3-5.

**Dr. Ginsberg**  
Choroby skórne, weneryczne i moczopłucne. Wileńska 3, od 8 — 1 i 4 — 8. Tel. 567.

**Lokale**  
POKÓJ DO WYNAJĘCIA  
duży, jasny, umeblowany z osobnym wejściem. Elektryczność, wana, telefon. Portowa 8 m. 3.

**POPIERAJCIE L.O.P.P**  
**Letniska**  
PENSJONAT w Andrzejkowie nad Swiętą Wandą Kulwicką - Frydrychowej. Pokoje słoneczne wspólne salony i tarasy, biblioteka, pianino, kuchnia wiejska, posiłek 4 razy dziennie. Doskonała kąpiel, auto, dojazd z Baranowicz lub Nowogrodka autobasem. Ceny 3,50, 4 i 4,50 w zależności od pokoju. Poczta Walówka koło Nowogrodka Andrzejkowo.

**POPIERAJCIE L.O.P.P**  
**Letniska**  
PENSJONAT w Andrzejkowie nad Swiętą Wandą Kulwicką - Frydrychowej. Pokoje słoneczne wspólne salony i tarasy, biblioteka, pianino, kuchnia wiejska, posiłek 4 razy dziennie. Doskonała kąpiel, auto, dojazd z Baranowicz lub Nowogrodka autobasem. Ceny 3,50, 4 i 4,50 w zależności od pokoju. Poczta Walówka koło Nowogrodka Andrzejkowo.

**POPIERAJCIE L.O.P.P**  
**Letniska**  
PENSJONAT w Andrzejkowie nad Swiętą Wandą Kulwicką - Frydrychowej. Pokoje słoneczne wspólne salony i tarasy, biblioteka, pianino, kuchnia wiejska, posiłek 4 razy dziennie. Doskonała kąpiel, auto, dojazd z Baranowicz lub Nowogrodka autobasem. Ceny 3,50, 4 i 4,50 w zależności od pokoju. Poczta Walówka koło Nowogrodka Andrzejkowo.

**POPIERAJCIE L.O.P.P**  
**Letniska**  
PENSJONAT w Andrzejkowie nad Swiętą Wandą Kulwicką - Frydrychowej. Pokoje słoneczne wspólne salony i tarasy, biblioteka, pianino, kuchnia wiejska, posiłek 4 razy dziennie. Doskonała kąpiel, auto, dojazd z Baranowicz lub Nowogrodka autobasem. Ceny 3,50, 4 i 4,50 w zależności od pokoju. Poczta Walówka koło Nowogrodka Andrzejkowo.

**POPIERAJCIE L.O.P.P**  
**Letniska**  
PENSJONAT w Andrzejkowie nad Swiętą Wandą Kulwicką - Frydrychowej. Pokoje słoneczne wspólne salony i tarasy, biblioteka, pianino, kuchnia wiejska, posiłek 4 razy dziennie. Doskonała kąpiel, auto, dojazd z Baranowicz lub Nowogrodka autobasem. Ceny 3,50, 4 i 4,50 w zależności od pokoju. Poczta Walówka koło Nowogrodka Andrzejkowo.

**„Kobieta — Kameleon”**  
Ceny zniżone:  
Na 1 seans  
Balcon 25 gr.  
Parter 54 gr.  
Wiecz. od 40 gr.

**„SKIPPY”**  
Ceny zniżone:  
na 1 seans  
Balcon 25 gr.  
Parter 54 gr.

**CHANDU**  
Ceny zniżone. Dz. bilkon 25 gr. dz. parter 54 gr. Dla młodzieży dozwolone. Następny program: Wielki film prod. Sowkina „TICHIJ DON”

**John i Lionel Barrymore**  
**ARSENNE LUPIN**  
Ciekawa interesująca akcja

**KABIRJA** w-g monumentalnego poematu miłosnego Gabriela Danunzio w 10 akt. w rol. gl. uosob. siły męskiej **Macistes** i jasnowł. **Venz**  
**Blanka Albertini**  
Miliony kosztów realizacji. Niezrównany przepych wystawy. Krwawe orgie w świątyni Mołoha

**„SERCA NA ROZDROŻU”**  
Charles Farrel i Madge Evans  
Wstrząsający dramat dwójki kochanków, rozdziel. przez wojnę. W rol. gl. nubiencie publiczności  
Pozatem urozmaicone dodatki dźwiękowe oraz najnowszy tydzień Foxa.

**Lecznica**  
pensjonat, Lasy, Rzeki, Sport, Radio. — Dow. Zarzecz 16-17. Godz. 3-5.

**Dr. Ginsberg**  
Choroby skórne, weneryczne i moczopłucne. Wileńska 3, od 8 — 1 i 4 — 8. Tel. 567.

**Lokale**  
POKÓJ DO WYNAJĘCIA  
duży, jasny, umeblowany z osobnym wejściem. Elektryczność, wana, telefon. Portowa 8 m. 3.

**POPIERAJCIE L.O.P.P**  
**Letniska**  
PENSJONAT w Andrzejkowie nad Swiętą Wandą Kulwicką - Frydrychowej. Pokoje słoneczne wspólne salony i tarasy, biblioteka, pianino, kuchnia wiejska, posiłek 4 razy dziennie. Doskonała kąpiel, auto, dojazd z Baranowicz lub Nowogrodka autobasem. Ceny 3,50, 4 i 4,50 w zależności od pokoju. Poczta Walówka koło Nowogrodka Andrzejkowo.

**POPIERAJCIE L.O.P.P**  
**Letniska**  
PENSJONAT w Andrzejkowie nad Swiętą Wandą Kulwicką - Frydrychowej. Pokoje słoneczne wspólne salony i tarasy, biblioteka, pianino, kuchnia wiejska, posiłek 4 razy dziennie. Doskonała kąpiel, auto, dojazd z Baranowicz lub Nowogrodka autobasem. Ceny 3,50, 4 i 4,50 w zależności od pokoju. Poczta Walówka koło Nowogrodka Andrzejkowo.

**POPIERAJCIE L.O.P.P**  
**Letniska**  
PENSJONAT w Andrzejkowie nad Swiętą Wandą Kulwicką - Frydrychowej. Pokoje słoneczne wspólne salony i tarasy, biblioteka, pianino, kuchnia wiejska, posiłek 4 razy dziennie. Doskonała kąpiel, auto, dojazd z Baranowicz lub Nowogrodka autobasem. Ceny 3,50, 4 i 4,50 w zależności od pokoju. Poczta Walówka koło Nowogrodka Andrzejkowo.

**POPIERAJCIE L.O.P.P**  
**Letniska**  
PENSJONAT w Andrzejkowie nad Swiętą Wandą Kulwicką - Frydrychowej. Pokoje słoneczne wspólne salony i tarasy, biblioteka, pianino, kuchnia wiejska, posiłek 4 razy dziennie. Doskonała kąpiel, auto, dojazd z Baranowicz lub Nowogrodka autobasem. Ceny 3,50, 4 i 4,50 w zależności od pokoju. Poczta Walówka koło Nowogrodka Andrzejkowo.

**POPIERAJCIE L.O.P.P**  
**Letniska**  
PENSJONAT w Andrzejkowie nad Swiętą Wandą Kulwicką - Frydrychowej. Pokoje słoneczne wspólne salony i tarasy, biblioteka, pianino, kuchnia wiejska, posiłek 4 razy dziennie. Doskonała kąpiel, auto, dojazd z Baranowicz lub Nowogrodka autobasem. Ceny 3,50, 4 i 4,50 w zależności od pokoju. Poczta Walówka koło Nowogrodka Andrzejkowo.

**WANDA DOBACZEWSKA** 46)

**Zwycięstwo Józefa Żołądzia**

— Proszę bez chimer. Nie będę się przed tobą tłumaczył. Nie mam żadnego obowiązku.

— Ach! Nie masz obowiązku? Ktoś mocno zapukał do drzwi. Kazia zamilkła i stanęła pod ścianą. Wydawało jej się, że cały pokój wiruje, a lampy płyną w dal i przesłania się gęstą czerwioną mgłą. Twarz Józka odpynęła gdzieś daleko za tę mgłę, stała się obca i niewyraźna, mętnie majaczyła z poza łez postać wchodzącego Wołowicza. Kazia jakimś cudem dosłyszała, że Józek przedstawia ją, wyciągnęła rękę na oślep i przystąpiła w pełnym uszanowaniu, stała się roświeckim ukłonem; potem wysunęła się na ulicę i poszła przed siebie, wyboiłym brukiem, myśląc boleśnie i uparcie o tem, czy warto czekać Józka u Szewca, czy nie?

Tymczasem Józek zapomniał o niej natychmiast, gdyż drzwi się za nią zamknęły. Miał Wołowicza na wyłączną własność i mógł próbować pogadać z nim o relacjach Rupejki. Do terminu zebrania pozostało jeszcze pełnych dziesięć minut, aż nadto dosyć, byleby Wołowicz zechciał rozmawiać. Czy zechce? Żołądź nie widział Wołowicza oddawna, od czasu spotkania w cukierni... Wówczas przelotny cień, który padł między nich po rozmowie o djetach, stopniał, i znikł, zdawało się, bez śladu. — Ale dzisiaj Wołowicz miał znowu zimne oczy i tarz

nieprzystępną swoich złych dni. W takich rzach niewiadomo była, jak z nim zacząć rozmowę; umiał, będąc niewzruszenie uprzejmym, odcinać słowa, jak brzytwą, ranił chłodnym milczeniem i spojrzaniem niewidzącym, przelatującym nad głową człowieka, gdzieś mimo... Żołądź nienawidził tego sposobu Wołowicza. Tracił kontenas i miłki, zamarnieży, onieśmielony i wściekły. Dziś umiłki także, choć czuł, że mówić należy, bo czas mija i lada chwila tamci zaczyna się schodzić. Wołowicz siedział na przydzielonym miejscu, za biurkiem, złożył nogę na nogę i milczał także, patrząc w okno. Miał głęboką zmarszczkę między brwiami i zacisniętą usta. Żołądź poniachał nawet palającą chęć zapytania, czy Żonia jest w mieście? Chybaby wpadła do niego? konie lipniowskie widział przed hotelem Europejskim jeszcze w południe... Wołowicz przyjechał zawczasu...

Oczekiwanie przeciągało się i stało się coraz bardziej męczące. Wszedł Songin z wezwaniem na odprawę do podpisu, obejrzał Wołowicza niespokojnymi oczyma i wysunął się bez szelustu. Zajął raz jeszcze Rupejkę i cofnął się od progu. Kosmata cma zaczęła znowu huczeć pod sufitem i huczała monotonnie, denerwując.

Wreszcie zapukano do drzwi raz i drugi. Schodzili się członkowie zarządu.

Stawili się w komplecie, wszyscy też byli jacyś zaferowani, ży zatoskani. Żołądź obrzucał ich wszystkich po kolei bystrem spojrzaniem. Przeczuwał atak; zwykłe zarządy zbierają się punktualnie i w komplecie, wówczas, gdy mają zamiar kogoś atakować. Ale atak skąd przyjdzie? Od strony rachunków marszowych? od strony afery Korolonka? czy jeszcze coś jest nieprzewidzianego? Coś, co utrudnia pracę i odbiera energię na długie dni?

Żołądź nerwowym ruchem poprawiał leżące przed nim papiery i pół uchem słuchał Wołowicza, otwierającego posie dzień. Skupił się dopiero i zebrał w sobie, gdy usłyszał wyraźnie słowa:

— A teraz poprosimy komendanta o zreferowanie nam sprawy Wiosennego Marszu.

Żołądź wziął ze stołu swoje notatki i rozpoczął wylizanie zgłoszonych druzyn, wyszczególnianie ekwipunku, wymienianie wartościowych zawodników. Mówił dość długo, a członkowie zarządu słuchali na podwój — uważnie. Wołowicz wpatrywał się w swoje splecione ręce, sekretarz, Zaniewski, protokółował zawzięcie, gruby Józefowicz, dyrektor spółdzielni mleczarskiej, rysował coś pilnie na skrawku papieru, rzucając raz po raz na komendanta szybkie spojrzania z podoba. Wice-starostina Popławska patrzyła na rozkwitające za oknem wiśnie z miną całkowicie nieobecna. Tkwiła w zarządzie na życzenie uspołecznionego męża i nie ją to, w gruncie rzeczy, nie obchodziło.

Wołowicz wysłuchał sprawozdania

do końca, a potem zacisnął mocno ręce, aż mu złota obrączka wrzęła się w palec i zabolęła.

— Tak, — powiedział z namysłem. — To wszystko pięknie wygląda i z tego wnosząc, marsz zapowiada się dobrze.

— Weźmiemy pierwsze miejsce, panie prezesie, musimy wziąć, — odpowiedział wośło Żołądź i poszukał wzroku Wołowicza, ale nie znalazł. Prezes ciągle patrzył w dół, na swoje ręce.

— Chcielibyśmy jednak wiedzieć, — mówił chłodno, — jak się przedstawia w tej chwili strona finansowa sprawy? Ile to nas mniej więcej kosztować będzie?

— A przedewszystkiem ile już kosztowało? — wtrącił cokolwiek ostrym tonem sekretarz Zaniewski.

Żołądź poczerwieniał, wzburzony słowami Zaniewskiego; Wołowicz podniósł rękę w górę.

— Przepraszam. Ja nie skończyłem. Otóż, komendancie, nie neguję wartości takich marszów... owszem, to ma swoje znaczenie sportowe i propagandowe. Ale nie mogę zgodzić się, by kosztowały za wiele, by naruszały równowagę naszego budżetu z krzywdą innych działów pracy; chociażby świetlicowego. Ja do świetlic przywiązuję największą wagę... i do przysposobienia rolnego. Tymczasem pieniądze, które zdobyłem ostatnio, wślążył w marsz... wbrew mojemu wyrażonemu życzeniu...

— Ach, więc jemu o to chodzi? — pomyślał w sobie Żołądź. — A tamtych? Rozmawiali dzisiaj o mnie. To — znać. Ujął w obie ręce dwa rogi biurka i

ściskał mocno, by wyładować złość. Udało mu się; powiedział spokojnym głosem.

— Ja najgoręcej chciałem spełnić życzenie pana prezesa. Nie dało się. Marsz potrzebuje wkładów — w pewnym stopniu — chwilowych. Powinno nam wzrocić się sporo z rozsprzedaży broszury marszowej, wydanej w Wilnie... Dzielnica potrąca sobie tylko nieznaczny procent... Byle zarząd chciał dość energicznie zająć się kolportażem... Ja sądziłem prosię panów, że przystępując do takiej imprezy, jak gwiazdzisty marsz dzielnicowy, musimy osiągnąć pierwsze miejsce pod każdym względem uważać za nasz cel... wycyżyć w tym kierunku wszystkie siły. Dlatego, przyznając, nie oszczędzałem. Sądziłem, że nasza ambicja organizacyjna...

— Nie mam takiej ambicji, — przerwał sucho Wołowicz.

Żołądź urwał w pół zdania i spojrział na prezesa. Ten mówił coraz niecierpliwiej.

Nie mam. Co innego, gdyby chodziło o konkurs na wzorową świetlicę. Przyznając także: jest mi mniej więcej obojętne, która drużyna przyjdzie o parę sekund wcześniej do mety. Nie przeciwuję się imprezie, owszem, bierzemy to pierwsze miejsce, na którym tak zależy naszemu komendantowi, ale chcę wiedzieć jakim stanie się to kosztom.

Żołądź, wyraźnie zgnębiony, przetarł rękę czoła.

— Ja w tej chwili nie mogę powiedzieć panom, ile marsz będzie kosztował. Oszołomiło mnie trochę takie postawienie

kwesji. Zdecydowaliśmy udział przed dwoma miesiącami... i wówczas nikt mi żadnych ograniczeń nie stawiał...

— Wówczas nikt nie przypuszczał, że pan tak nieogłędnie szafować będzie funduszami okręgu, — wybuchnął Zaniewski.

Żołądź porwał się z miejsca, ale zatrzymał go głos Wołowicza.

— Przywołuję pana Zaniewskiego do porządku.

— Czy ja jemu co złego zrobiłem? — pomyślał znowu Żołądź o Zaniewskim. — Mogłbym wstać i wyjść... mógłbym dać im naukę.

Tymczasem gruby Józefowicz odezwał się łagodząco.

— Pan sekretarz, moim zdaniem, zbytino rzecz bierze do serca. Jeśli nawet komendant nasze zamierzenia przekroczył... to jeszcze nie znaczy szafowanie funduszami. Ja myślę, że najlepiej będzie, jeżeli pan komendant zgrubsza zestawili rachunki. Nie może być, żeby nie wiedział ile dotychczas poszło i co tam jeszcze jest do zapłacenia...

Wołowicz spojrział pytająco na Żołądzia, wyciągającego go w wszystkich kieszeni różne kwity i świstki.

— Panowie pozwolą... ja — zaraz, — mówił komendant, rozkładając przed sobą szelazujące skrawki papieru. — Nie mam jeszcze porządknie zestawionych rachunków... Dotychczas mieć nie mogłem... Pochłonęły mi inne, bardzo ważne sprawy, o których chcę koniecznie z panami... jeszcze dzisiaj...

D. C. N.

